

Regionalne święta plonów

Od kilku lat samorząd regionu dofinansowuje wybrane dożynki powiatowe w subregionach. W tym roku sejmik zgodził się na propozycję zarządu województwa, by po 60 tysięcy złotych na organizację święta plonów przekazać do powiatów gnieźnieńskiego, gostyńskiego, złotowskiego, kolskiego oraz ostrowskiego. ► str. 3



Odeszli samorządowcy

Sierpień przyniósł smutne wiadomości dla samorządu województwa – zmarło dwoje byłych sejmikowych radnych. W odstępie kilku dni dotarły wiadomości o śmierci Tomasza Bugajskiego oraz Elżbiety Barys. Pierwszy z wymienionych był w przeszłości członkiem zarządu województwa, druga – wiceprzewodniczącą sejmiku. ► str. 3

Bezpieczni, przygotowani

Czy dobrze przygotowujemy się na sytuację „w razie W”? Jak rozpoznać sygnały alarmowe i co robić, gdy zawyją syreny? Jak doświadczenie prawdziwej wojny zmienia perspektywę patrzenia na nią? Czy na dachu urzędu powstanie... system antydronowy? Między innymi o tym rozmawiamy z „gościem Monitora”. ► str. 5



wrzesień 2026
nr 9 (304)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA

rok XXVI
ISSN 1642-0918

Niezwyčajni jak od Marvela

Tego w podręcznikach nie znajdziecie! Bohaterowie niczym wyjęci z komiksu promują historię Powstania Wielkopolskiego.

Aleksandra Bukowiecka (Dama Konspiracji) to symbol odwagi, determinacji i bezkompromisowej walki o niepodległość. Pochodząca z ziemiańskiej rodziny, w czasie Powstania Wielkopolskiego zorganizowała w swoim majątku w Cichowie zaplecze militarne, kompletując broń, szkoląc oddziały i tworząc struktury konspiracyjne. Nie zważając na niebezpieczeństwo, nocami przewoziła amunicję, a w dzień prowadziła musztrę powstańców wśród ochotników. Choć była matką sześciorga dzieci, jej dom i gospodarstwo stały się miejscem intensywnych przygotowań do walk.

Franciszek Jach (Fantastyczny Pilot) to człowiek, który sprawił, że Powstanie Wielkopolskie wzniosło się w przestworza. Weteran I wojny światowej, pilot i konstruktor, który zdobył dla powstańców pierwszy samolot, a później brał udział w powietrznych walkach nad Kcynią i Żninem. To on dowodził atakiem na niemieckie balony obserwacyjne, które skutecznie eliminował, zyskując przewagę dla powstańczych oddziałów naziemnych.

Józef Owczarski (Jednoręki Buntownik) – bohater, który z odwagą i charyzmą poprowadził kompanię ochotników w Powstaniu Wielkopolskim. Jako weteran I wojny światowej, Owczarski nie tylko walczył na froncie, ale także organizował oddziały powstańcze w okolicznych wsiach, zarabując innych swoją determinacją i wiarą w zwycięstwo.

Sam Sandi (Żelazny Człowiek) urodził się w Kamerunie. Jego życiorys mógłby posłużyć za scenariusz filmowy – był żołnierzem armii fran-



Niezwyčajni prawie w komplecie (brakuje tylko Żelaznego Człowieka) zameldowali się na tegorocznym „Pikniku na FEST!” w Lesznie.

cuskiej, weteranem I wojny światowej, jeńcem w niemieckim obozie pod Poznaniem, a potem... powstańcem wielkopolskim. Po oswobodzeniu obozu jenieckiego w Strzałkowie Sandi dołączył do powstańców. Wyróżniał się nie tylko wyglądem, ale też umiejętnością prowadzenia samochodu – cenną i rzadką wówczas kompetencją.

Edmund Szyk (Piłkarz Wartownik) był nie tylko bohaterem Powstania Wielkopolskiego, ale także legendą poznańskiego sportu. Jako współzałożyciel i piłkarz

Warty Poznań, zintegrował środowisko sportowe wokół sprawy niepodległościowej. Podczas powstania dowodził kompanią złożoną z zawodników Warty, którzy z boiska przenieśli się prosto na barykady. Szyk był także aktywnym konspiratorem, zaangażowanym w logistykę i planowanie działań zbrojnych.

Powstańcy i ich historie za sprawą projektu „Niezwyčajni 1918-1919” trafili do serwisów streamingowych, mediów społecznościowych, na stadiony i ulice. To opowieść, której nie znajdziemy w pod-

ręcznikach. Nie ma tu dat ani pomników. Są ludzie z krwi i kości. Ich decyzje, lęki, ambicje, sukcesy.

Bohaterowie jednego z niezliczonych w polskiej historii zwycięskich zrywów pojawiają się na poznańskim lotnisku Ławica, na imprezach plenerowych czy targowych, w galerii handlowej. Trudno ich nie zauważyć, bowiem swoim wyglądem przypominają postacie znane z komiksów Marvel i DC. Są trochę jak grupa superbohaterów Avengersów, na czele z Thorem, Iron Manem i Hulkiem,

łączy ich siła, by obronić Ziemię przed inwazją kosmitów.

Historie wymienionej powyżej piątki oraz innych powstańczych „superbohaterów” można poznać, na przykład wchodząc na stronę niezwyčajni.com (polecamy podcasty czytane przez popularnych polskich aktorów!); a wewnątrz tego wydania „Monitora” – można zapoznać się z kulisami tworzenia tego nietuzinkowego projektu, realizowanego na zlecenie Samorządu Województwa Wielkopolskiego. ► str. 8-9

Jak żyli Piastowie?

Zwiedzający Muzeum Pierwszych Piastów teraz będą mogli w pełni docenić walory tej placówki. 27 sierpnia uroczyste otwarcie tam nową wystawę stałą „Tajemnice początków Polski – Ostrów Lednicki”. ► str. 2

Samorządy z rządem

Kilkuset samorządowców przyjęło zaproszenie do udziału w konferencji „Silne regiony – bezpieczna Polska...”. Odbyła się ona w UMWW z udziałem m.in. szefa MSZ. ► str. 2

Świątowali z owadami

Kaliskie „Zawodzie” już po raz piąty było miejscem, w którym świętowano Wielkopolski Dzień Pszczół. To wydarzenie organizowane przez samorząd województwa oraz podległe mu jednostki. ► str. 4

Szkoły jak symbole

U progu nowego roku szkolnego w naszym cyklu „co za historia” dr Marek Rezler przypomina m.in. Marynkę, Marcinkę, Paderkę, a więc poznańskie szkoły-symboly. ► str. 10

Inna strona samorządu

„Inna strona samorządu” wyjątkowo wysokich lotów! Sky is the limit? Nie dla Kolei Wielkopolskich! Ślub na bardzo wysokim szczeblu... I do tego radna, za której energią nikt nie nadąży. ► str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński

DOBRZE, ŻE
NIE CZYTALI

„Nie spotkałem chyba Wielkopolanina, który by z dumą nie podkreślał, że Powstanie Wielkopolskie było pierwszym naszym powstaniem zwycięskim. Ten sam Wielkopolanin zapytany o tutejszych bohaterów, jednym tchem wymieni kanoniczne nazwiska: Marcinkowski, Cegielski, Libelt, Wawrzyniak, Chłapowski... I nawet nie zauważył, że wszystkie pochodzą z XIX wieku. Z XX wieku nie wymieni najpewniej żadnego: ani powstańca wielkopolskiego, ani bohatera ruchu oporu, ani uczestnika czerwca 1956, ani sierpnia 1980 roku, ani stanu wojennego (...). Wielkopolanin z bohaterami od dawna ma organiczny problem” – pisał prof. Waldemar Łazuga w specjalnym wydaniu „Monitora” na 90-lecie wybuchu Powstania Wielkopolskiego. A tekst o powstańczym bohaterze zbiorowym nosił znamienity tytuł „Tutaj wszyscy byli Trauguttami”.

Jak dobrze, że autorzy pomysłu na akcję „Niezwyczajni” chyba profesora nie czytali – pomyślałem sobie, opracowując materiał, który publikujemy na stronach 8-9... ■

Ważne daty z historii



1 września odbyły się uroczystości przy Pomniku Armii Poznań.

Przełom sierpnia i września obfituje w ważne dla Polski rocznice. Pamiętano o nich także w Poznaniu, podczas uroczystości z udziałem m.in. marszałka Marka Woźniaka.

31 sierpnia to Dzień Solidarności i Wolności, mający przypominać o podpisanych 46 lat temu Porozumieniach Sierpniowych, które zapoczątkowały przełomowe zmiany w Polsce i Europie Wschodniej. Poznańskie obchody rozpoczęła msza św.

w Kościele oo. Dominikanów. Po niej pochód z pocztami sztandarowymi przeszedł na Plac Mickiewicza, gdzie przy Pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 r. wiązanki kwiatów złożyli m.in. przedstawiciele władz centralnych i samorządowych.

Z kolei 1 września upamiętniono ofiary II wojny światowej, w 87. rocznicę jej wybuchu. Po modlitwie w bazylice pw. św. Józefa, przy Pomniku Armii Poznań odbył się apel pamięci i złożono kwiaty. ABO

Jak żyli Piastowie?

Muzeum na Lednicy udostępniło nową stałą ekspozycję.

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy od 2022 roku może poszczycić się nową siedzibą. Jednak dopiero teraz zwiedzający będą mogli w pełni docenić walory tej marszałkowskiej placówki. 27 sierpnia uroczystie otwarto tam nową wystawę stałą „Tajemnice początków Polski – Ostrów Lednicki”.

Na powierzchni ok. 1000 m² zwiedzający poznają historię Ostrowa Lednickiego, jednego z najważniejszych ośrodków władzy pierwszych Piastów. Ekspozycja to prawie 1500 autentycznych zabytków archeologicznych z okresu wczesnego średniowiecza, monumentalne rekonstrukcje architektury, oryginalne belki mostów z lat 963-964, dwie łodzie jednopienne (dłubanki) oraz rekonstrukcje wyglądu dawnych mieszkańców wyspy wykonane na podstawie badań antropologicznych i analiz DNA. Całość wzboga-



W otwarciu wystawy uczestniczyli m.in. marszałek Marek Woźniak i sejmikowi radni.

gającą nowoczesne rozwiązania multimedialne oraz interaktywne systemy narracyjne.

Równocześnie udostępniono ekspozycję czasową „Córki czasu. Słowianki, Wielkopolanki, Europejki”. Otwarto też muzealny sklep oraz ka-

wiarnię z widokiem na Jezioro Lednickie.

– To miejsce niezwykle. Narodowy skarb. Relikty początków polskiej państwowości, osadzone w krajobrazie, który właściwie zachował wszystkie swoje pierwotne cechy –

podkreślił podczas otwarcia ekspozycji marszałek Marek Woźniak. – Wystawa jest niezwykle interesująca i mam pewność, że będzie dobrze odbierana, bo jest kwintesencją idei stworzonego tutaj muzeum. ABO

Samorządowcy z rządem o bezpieczeństwie

Kilkuset samorządowców przyjęło zaproszenie do udziału w konferencji „Silne regiony – bezpieczna Polska. Rola samorządów w przeciwdziałaniu zagrożeniom i utrzymaniu bezpieczeństwa państwa”.

Spotkanie, które odbyło się 4 września w sali sesyjnej UMWW, zorganizowały Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

– Dziś wiemy, jakie czasy nas dotknęły, jakie całkiem realne mamy zagrożenia – przypominał, otwierając konferencję, marszałek Marek Woźniak. – Również my, samorządowcy mamy swoje



W poznańskiej konferencji wziął udział m.in. wicepremier i szef MSZ Radosław Sikorski.

ustawowe zadania w zakresie ochrony ludności. Istotne jest, żebyśmy potrafili współpracować, bo szereg tych

działań zakłada właśnie dobrą współpracę, koordynację i też wspólną realizację wielu przedsięwzięć.

– Od dawna powtarzam, że dyplomacja jest pierwszą linią obrony Rzeczypospolitej. Polityka międzynarodowa nie jest wyłącznie domeną ministra i resortu, nie kształtuje się jej tylko w Warszawie, Waszyngtonie, Paryżu, Berlinie czy Londynie, nie rodzi się ona tylko na korytarzach MSZ. Tworzona jest także przez was – mówił z kolei na zakończenie do samorządowców wicepremier i szef MSZ Radosław Sikorski.

O różnych aspektach bezpieczeństwa podczas konferencji rozmawiano z przedstawicielami MSZ, MON, MSWiA, a także naukowcami. ABO

Amerykańskie spotkanie w UMWW

Brett Hurst, sekretarz ds. politycznych Ambasady USA w Polsce, był gościem wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka.

– Mamy na naszym terenie Dowództwo V Korpusu Armii USA (Camp Kościuszko w Poznaniu) czy bazę w Powidzu. Wielkopolska jest regionem, który ma mnóstwo atutów oraz odpowiednią infrastrukturę, by przyjąć na stałe amerykańskich żołnierzy – mówił Wojciech Jankowiak, przekazując deklarację zainteresowania wojewódz-



Wojciech Jankowiak i Brett Hurst w UMWW.

twa utworzeniem stałej bazy wojsk USA w Polsce oraz wyrażając gotowość władz regionu na współpracę przy znalezieniu właściwej lokalizacji.

Podczas rozmowy, która odbyła się 25 sierpnia w UMWW, zauważono też dynamiczny rozwój gospodarczy Wielkopolski w ostatnich latach. Wicemarszałek podkreślił, że wpływ na to ma m.in. stabilność polityczna w samorządzie województwa, dobre wykorzystanie funduszy unijnych, obecność kapitału zagranicznego. ABO

Zrób zdjęcie!

„Kadr na zdrowie” to tytuł kolejnego konkursu fotograficznego samorządu województwa.

Tym razem chodzi o zdjęcia, które pokażą pozytywne zmiany, jakie zachodzą w marszałkowskich placówkach opieki zdrowotnej. O tym, jakie to szpitale oraz o zasadach konkursu, można przeczytać na www.umww.pl.

Prace należy przysyłać do 15 września na adres dz.sekretariat@umww.pl. Na zwycięzców czekają nagrody finansowe. ABO

TAK WIDZĄ PODRÓŻE POCIĄGIEM



Aryna Romaniuk z Poznania (w kategorii 10-16 lat) oraz Małgorzata Mielcarek z Pałędzia (wśród uczestników 17+) zostały zwyciężczyniami szóstej edycji konkursu plastycznego „Pociąg do Sztuki”, organizowanego przez Koleje Wielkopolskie. Tym razem, z okazji jubileuszu samorządowej spółki, odbywał się on pod hasłem „15 lat razem”. Laureatów nagrodzono 4 września w siedzibie Polskiego Teatru Tańca, podczas finałowej uroczystości z udziałem m.in. wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka. ABO

Regionalne święta plonów

Samorząd województwa zaangażował się w organizację dożynek w pięciu wielkopolskich powiatach.

Wcześniej samorząd województwa organizował jedne centralne wielkopolskie dożynki. Od kilku jednak lat to podziękowanie za pracę rolnikom z regionu odbywa się w innej formule – województwo dofinansowuje wybrane dożynki powiatowe w pięciu wielkopolskich subregionach.

– Cieszę się, że już po raz trzeci możemy wspierać te mniejsze wydarzenia, blisko naszych domów, blisko tych, którzy każdego dnia dbają o ziemię – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

W tym roku sejmik zgodził się na propozycję zarządu województwa, by po 60 tysięcy złotych na organizację święta plonów przekazać do powiatów gnieźnieńskiego, gostyńskiego, złotowskiego, kolskiego oraz ostrowskiego.

Gdzie i kiedy świętowano z regionalnym wsparciem? Już 15 sierpnia dożynki celebrowano w Głogówku, w powiecie gostyńskim. 29 sierpnia święto plonów odbyło się w Babiaku, w powie-



W dofinansowanych przez samorząd województwa dożynkach wzięli udział przedstawiciele zarządu województwa. Na zdjęciu wicemarszałek Wojciech Jankowiak podczas uroczystości w Głogówku.

cie kolskim, a dzień później – w miejscowości Czarnylas, w powiecie ostrowskim. Ten pięcioczęściowy cykl zakończył się 5 września, kiedy to zorganizowano wydarzenia w Czarniejewie (powiat gnieźnieński) oraz w Zakrzewie (powiat złotowski). Podczas wszystkich dożynek nie zabrakło tradycyjnych obrzę-

dów, atrakcji dla gości w każdym wieku oraz występów muzycznych gwiazd. Była to również okazja do przypomnienia o wielorakich sposobach wsparcia udzielanego rolnictwu i obszarom wiejskim przez regionalne władze.

Samorząd województwa w Głogówku i Czarnieje-

wie reprezentował wicemarszałek Wojciech Jankowiak, w Babiaku i Czarnymlesie wicemarszałek Krzysztof Grabowski, a w Zakrzewie członek zarządu województwa Jacek Bogusławski. Podczas wszystkich wydarzeń nie brakło też sejmikowych radnych związanych z poszczególnymi subregionami. ABO

Odeszli samorządowcy

Sierpień przyniósł smutne wiadomości dla samorządu województwa – zmarło dwoje byłych sejmikowych radnych.

9 sierpnia dotarła wiadomość o śmierci 85-letniego Tomasza Bugajskiego. Związany z PO doświadczony samorządowiec zasiadał w sejmiku w latach 2010-2014. W tej samej kadencji był również członkiem zarządu województwa, nadzorując m.in. obszary edukacji i ochrony środowiska. Bugajski trzykrotnie zdobywał ponadto mandat radnego powiatu pilskiego (1998-2002, 2006-2010 oraz 2014-2018), w pierwszej z tych kadencji zasiadając w zarządzie powiatu, a w drugiej obejmu-

jąc stanowisko starosty pilskiego.

Z kolei 13 sierpnia odeszła związana z Leszmem 79-letnia Elżbieta Barys. Mandat radnej województwa sprawowała w latach 2002-2006 (startując z listy LPR) oraz 2006-2010 (z listy PiS). W pierwszej z tych kadencji była przewodniczącą sejmiku. Angażowała się głównie w prace izby związane z ochroną zdrowia oraz kulturą. Przed karierą w samorządzie województwa przez jedną kadencję (1997-2001) zasiadała w Sejmie, zdobywając mandat z leszczyńskiej listy AWS. Później jeszcze kilkakrotnie bez powodzenia ubiegała się o miejsce w Sejmie, Senacie i europarlamencie. ABO



Elżbieta Barys



Tomasz Bugajski

87.
rocznica powstania

**Polskiego Państwa
Podziemnego**

25 września 2026, Poznań



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Zarząd Okręgu Wielkopolska
ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Szanowni Wielkopolanie!

Polskie Państwo Podziemne zrodziło się 87 lat temu z potrzeby służenia najwyższym wartościom. Do dziś pozostaje symbolem narodowej niezłomności i woli walki Polaków o wolność Ojczyzny. Uczestnicy podziemia dawali nadzieję w czasach, gdy wedle Niemców byliśmy zaledwie „resztówką Polski”. Działalność w podziemiu w Wielkopolsce była szczególnie rozwinięta, a państwo konspiracyjne na naszych ziemiach działało jak dobrze naoliwiona maszyna. Jej siłę budowaliśmy od pokoleń, na fundamentach pracy organicznej i solidarności społecznej. W służbie Polski, której nie było wówczas na mapach. „Walka o wolność, gdy się raz zaczyna, z ojca krwią spada dziedzictwem na syna”, jak pisał George Byron. W rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego pokażmy, że nie jesteśmy przypadkowymi przechodniami w sztafecie pokoleń, w sztafecie pamięci. To nasze zobowiązanie!

Oddajmy cześć naszym Bohaterom!

Marek Woźniak

Marszałek Województwa Wielkopolskiego

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

godz. 10.00 msza święta akowska
w Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela, ul. Fredry 11

godz. 11.15 uroczystość przy Pomniku Polskiego Państwa
Podziemnego i Armii Krajowej, u zbiegu ul. Wieniawskiego
i Al. Niepodległości

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI W INTERPELACJACH I ZAPYTANIACH ZGŁOSZONYCH W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM.



Adam Bogrycewicz (PiS) złożył interpelację w sprawie utworzenia przez samorząd województwa instrumentu wsparcia zakupu sprzętu do pielęgnacji murawy dla małych wielkopolskich klubów sportowych z terenów wiejskich.



Filip Żelazny (PiS) interpelował w sprawie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, pytając o liczbę pojazdów w dyspozycji tej jednostki oraz o statystyki dotyczące zakupów ambulansów w ostatnich latach z budżetu województwa i ze środków własnych stacji. W kolejnej interpelacji radny poruszył kwestie związane z realizacją i planami kontynuacji samorządowego programu „Wielkopolska z klasą”.



Wojciech Firlej (PL2050) w nawiązaniu do otrzymanej odpowiedzi na swoje wcześniejsze pytania dotyczące organizacji tegorocznej edycji „Pikniku na FEST!” i sposobu zapraszania gości na to wydarzenie, zgłosił zapytanie z prośbą o doprecyzowanie udzielonych mu wyjaśnień.



Katarzyna Rzepecka-Andrzejak (PiS) wystosowała zapytanie w sprawie ewentualnych wniosków dotyczących likwidacji lub przeprofilowania oddziałów szpitalnych, które zostały skierowane do Narodowego Funduszu Zdrowia przez podmioty lecznicze podległe samorządowi województwa.

ABO

Świętowanie z owadami

Kalisz po raz kolejny gościł Wielkopolski Dzień Pszczół.

Kaliszkie „Zawodzie” 9 sierpnia już po raz piąty było miejscem, w którym świętowano Wielkopolski Dzień Pszczół. To wydarzenie organizowane przez samorząd województwa oraz podległe mu jednostki: Wielkopolskie Samorządowe Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku oraz Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej.

Tysiące osób skorzystały z przygotowanych atrakcji. Były wśród nich jarmark pszczelarski, pokazy bartnictwa, inscenizacje historyczne oraz kulinaria – oczywiście z miodem. Na dzieci czekały również liczne niespodzianki i animacje.

– Wielkopolska pszczoła mi stoi – podkreślił podczas wydarzenia w kaliskim rezerwacie archeologicznym wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Organizowany od 2021 roku Wielkopolski Dzień Pszczół służy zainteresowaniu społeczeństwa tematyką związaną z tymi owadami oraz zachęceniu do sięgania po sprawdzony, a więc zdrowy i pełnowartościowy miód z naszych lokalnych pasiek.



FOT. ARCHIWUM UMWW

Stoiska przygotowane przez KGW na Wielkopolski Dzień Pszczół odwiedziły tysiące osób.

Impreza była również okazją do przypomnienia o skali wsparcia udzielanego przez samorząd województwa tej branży. To coroczne kilkumilionowe dofinansowanie zakupu węzy lub pokarmów pszczelich, a także sadzonek drzew miododajnych dla wielkopolskich samorządów. Dodać należy jeszcze inicjowanie tworzenia pasiek edukacyjnych.

Uzupełnieniem atrakcji podczas kaliskiego wydarzenia były występy artystyczne oraz oferta stoisk przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich z Wielkopolski. Te ostatnie walczyły w konkursie o miano najlepszej ekspozycji. Zwyciężyło

KGW we Wtórku, z gminy Ostrów Wielkopolski (nagroda 1500 zł), drugie miejsce zajęło KGW „Świątniczanki” w Świątnikach z gminy Rzgów (nagroda 1300 zł), a trzecie – KGW w Koźłatkowie z gminy Lisków (nagroda 1000 zł). Wręczono także 7 wyróżnień dla uczestników konkursu.

ABO

ABO

Psy na medal



FOT. ARCHIWUM UMWW

Najlepsi przewodnicy psów z marszałkiem Markiem Woźniakiem i komendantem wielkopolskiej policji Tomaszem Olczykkiem.

2 września w UMWW z marszałkiem spotkali się najlepsi policyjni przewodnicy psów służbowych z Wielkopolski.

To coroczne honorowanie zwycięzców regionalnych eliminacji do krajowego finału Kynologicznych Mistrzostw Policji (w tym roku odbywa się ich XXIII odsłona) stało się ważnym elementem współpracy samorządu województwa z wielkopolskimi funkcjonariuszami.

– Mamy dzisiaj nowoczesne technologie, ale nie ma takiej, która może zastąpić psi węch. Praca przewodników i ich czworonożnych partnerów jest cały czas bardzo ważna, niezastąpiona i przynosi określone sukcesy – zauważył podczas spotkania marszałek Marek Woźniak. – Dzi-

siaj spotkaliśmy się w gronie tych, którzy wykrywają zapachy narkotyków i materiałów wybuchowych, bo te specjalizacje są w tym roku przedmiotem rywalizacji. Jak wiemy z wielu doniesień medialnych, jest to konkretna praca, przynosząca rezultaty na co dzień.

W tegorocznych eliminacjach wojewódzkich najlepszy okazał się st. asp. Przemysław Zalesny z Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu z psem Nitra. Kolejne miejsce na podium zajęli: st. sierż. Aleksander Kijak z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu z psem Wajcha oraz mł. asp. Łukasz Pawlak z tej samej jednostki z psem Sroka. Każdy z wymienionych czworonogów specjalizuje się w wyszukiwaniu narkotyków. ABO

Na wzór Staszica

Do 30 września można przysłać (na adres: drg.sekretariat@umww.pl) zgłoszenia do tegorocznej odsłony Konkursu o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego im. Stanisława Staszica.

Do udziału zaproszone są instytucje otoczenia biznesu z naszego regionu, które przyczyniają się do rozwoju wielkopolskiej gospodarki, promują pozytywny wizerunek województwa oraz stanowią wzór funkcjonowania dla innych organizacji wspierających rozwój przedsiębiorczości i innowacyjności.

Uchonorowane zostaną dwie instytucje – o zasięgu lokalnym oraz regionalnym, a laureatów poznamy 6 listopada. Konkursowe dokumenty dostępne są na www.umww.pl.

Przyznawane w konkursie nagrody zostały ustanowione – jak czytamy w preambule konkursowego regulaminu – w dowód pamięci o Stanisławie Staszicu, Wielkopolańcinie, mecenasie nauki, prekursorze spółdzielczości, w myśl jego sentencji „Gdy Polacy będą umieć siebie samych cenić w domu, będą ich cenić i za granicą”.

ABO

Aktywnie na wsi



FOT. ARCHIWUM UMWW

Umowy z beneficjentami podpisał 21 sierpnia w UMWW wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

67 organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich w Wielkopolsce dostało w sumie prawie 700 tysięcy złotych z budżetu województwa.

To efekt rozstrzygnięcia XIV edycji konkursu „Nasza wieś, naszą wspólną sprawą”. Jest on elementem programu Wielkopolska Odnowa Wsi, prowadzonego przez samorząd województwa.

W ramach konkursu organizacje mogły ubiegać się o pozyskanie dofinansowania wynoszącego maksymalnie do 12 tysięcy złotych na realizację niewielkich projektów inwestycyjnych, organizację imprez tematycznych, zakup towarów służących rozwojowi i kultywowaniu folkloru

Przeszkolą gospodynie

Dzięki nowej inicjatywie osoby działające w kołach gospodyń wiejskich z Wielkopolski zostaną przeszkolone z zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Organizatorami spotkań są Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Samorząd Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Wielkopolskie Samorządowe Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku. Szkolenia dla KGW zaplanowano w tym roku – od września do grudnia. Zaproszenia w tej sprawie będą rozsyłane do wszystkich kół. Szczegóły inicjatywy są dostępne pod adresem www.wscrw.pl.

– Członkinie i członkowie KGW to osoby aktywne w środowiskach wiejskich, uczestniczące w wielu wydarzeniach ważnych dla swoich małych ojczyzn – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – To istotne, aby takie osoby posiadały fachową wiedzę i praktyczne umiejętności, które niejednokrotnie mogą okazać się bezcenne, stąd pomysł szkoleń dostępnych dla wszystkich kół w województwie wielkopolskim.

ABO

Bezpieczni, gdy przygotowani

Z Krzysztofem Kołczem, dyrektorem Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego UMWW, rozmawia Artur Boiński

Czy powinniśmy bać się wojny?

– Wojna jest jednym z największych zagrożeń w dziejach ludzkości. Najgorsze jest w niej to, że najbardziej cierpią osoby cywilne, tracąc swoje mienie, zdrowie i nierzadko życie. Co prawda u nas obecnie nie występuje bezpośrednie zagrożenie konfliktem zbrojnym, chociażby dlatego, że jesteśmy członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, jednak nie powinniśmy liczyć tylko i wyłącznie na okoliczność, że NATO nas obroni. Musimy sami w pierwszej kolejności zadbać o nasze bezpieczeństwo. Ostatnio mamy dowody na prowadzenie działań tzw. podprogowych lub, jak niektórzy twierdzą, mamy już wojnę hybrydową. Przykładem tego mogą być cyberataki na infrastrukturę teleinformatyczną państwa, działania związane z podpaleniami obiektów wielkopowierzchniowych czy też z aktami dywersji wobec infrastruktury kolejowej, realizowane przez ludzi powiązanych z obcymi służbami. Dlatego też jako społeczeństwo, wzorem innych, jak na przykład w Izraelu czy Wielkiej Brytanii, powinniśmy zwracać uwagę na nietypowe zachowania ludzi i sytuacje mogące wyglądać na ewentualne zagrożenie.

Zatem „chcesz pokoju, szukaj się na wojnę”...

– To mądra maksyma, bowiem przeciwnik nie zdecydował się zaatakować państwa, które jest dobrze przygotowane do obrony swojego terytorium i swoich obywateli. A Polska jest coraz lepiej przygotowana do takich działań. Wystarczy wspomnieć tu o „Tarczy Wschód” czy realizacji zakupów oraz produkcji sprzętu i uzbrojenia w ramach programu SAFE. Jednakże jednym z elementów systemu obronnego Rzeczypospolitej Polskiej jest również „obronnie przygotowane społeczeństwo”. Należy więc kształcić społeczeństwo w tym zakresie, począwszy już od edukacji w szkole podstawowej. Bowiem obrona ojczyzny nie jest tylko i wyłącznie sprawą sił zbrojnych, ale również ustawowym obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej. W administracji publicznej również realizujemy takie szkolenia, kursy, ćwiczenia obronne czy też gry decyzyjne.

A jak zmienia patrzniecia człowiek na te kwestie otwierając się o prawdziwą wojenną rzeczywistość? Pytam w kontekście pana



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

udziału jako oficera w misjach w Jugosławii (1993-1994) i w Iraku (2004-2005).

– Jak wspominałem, wojna to straszna rzecz, w szczególności, jeśli widzi się ją na własne oczy, a tym bardziej uczestniczy się w niej. Widok śmierci, zniszczeń oraz cierpienia ludności cywilnej zostaje w pamięci na całe życie. Wspomniane konflikty na szczęście nie miały miejsca w naszym kraju. Jednak Bałkany nie leżą tak daleko od nas, a rozgrywały się tam straszne tragedie na tle etnicznym, których uczestnikami byli dotychczasowi sąsiedzi, niejednokrotnie też członkowie rodzin. Trochę inaczej wyglądała sytuacja w Republice Iraku, dotkniętej konfliktem związanym z obaleniem dotychczasowej władzy. Jednak i tam cywile ucierpieli, stanowiąc większość wśród kilkudziesięciu tysięcy ofiar. Dlatego też w czasie służby w Iraku staraliśmy się między innymi zadbać o ludność cywilną, odbudowując i wyposażając szpitale, szkoły, stacje uzdatniania wody, wodociągi i kanalizację oraz dostarczając żywność mieszkańcom prowincji Babilon.

Przy rozpatrywaniu przez sejmik w maju sprawozdania z wykonania budżetu za 2025 rok skarbnik województwa zwracał uwagę, że na przestrzeni dwunastu miesięcy wydat-

ki w dziale „obrona narodowa” wzrosły o ponad... 22.000 procent! Nawet jeżeli wziąć pod uwagę, że wcześniej w tym dziale nie było prawie nic, a potem „wskoczyły” tam pieniądze na budowę miejsca doraźnego schronienia w podziemiach nowo wznoszonego budynku przy ul. Dojazd w Poznaniu, to robi wrażenie.

– W 2025 roku wszedł w życie „Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026”, w ramach którego do Wielkopolski trafiło w kolejnych dwóch latach 410 i 440 milionów złotych na realizację tych zadań. Samorząd województwa dostał w tym roku ponad 11 milionów złotych na zakupy niezbędnych środków do ochrony ludności. Zostały one przeznaczone na zakup sprzętu medycznego o podwójnym zastosowaniu, tzw. dual-use dla naszych szpitali.

Co to za sprzęt?

– Taki, który może być wykorzystywany zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie zagrożenia wojennego, na przykład przenośne kardiomonytory, sprzęt rentgenowski czy anestezjologiczny. Część pieniędzy przeznaczono również dla naszych instytucji kultury na zakup sprzętu i materiałów do zabezpieczenia eksponatów. Również inwestycja spółki Szpitala Wielkopolski, o której pan wspominał, została dofinansowana z tego

źródła. Otrzymaliśmy też środki na prowadzenie szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Do tej pory przeszkoliliśmy 300 pracowników naszego urzędu oraz jednostek podległych i nadzorowanych. W przyszłym roku również będziemy organizowali szkolenia z tego zakresu dla naszych pracowników.

Znalazłem informację z końca 2024 roku, że w Wielkopolsce mamy schrony dla 20.000 osób i tzw. miejsca ukrycia dla niespełna 100.000 osób. Do tego dochodzą jeszcze miejsca doraźnego schronienia. Tymczasem mieszkańców województwa jest prawie 3,5 miliona. Powinniśmy się tym niepokoić?

– Nie jesteśmy Szwajcarią, gdzie każdy obywatel ma zapewnione miejsce w schronie. Wieloletnie zaniedbania, wynikające z podejścia, że „wojny nie będzie”, doprowadziły do zapaści w tym zakresie. Obecnie prowadzone są działania, m.in. za sprawą jednostek samorządu terytorialnego w całej Polsce, aby ten stracony czas nadrobić i zapewnić bezpieczeństwo naszym obywatelom. Dzieje się to oczywiście pod wpływem pełnoskalowego konfliktu zbrojnego w Ukrainie i doświadczeń stamtąd wypływających. Trzeba mieć świadomość, że działania w zakresie budowy miejsc doraź-

mi zapewniającymi ochronę przed bronią masowego rażenia.

Rozmawiamy w budynku UMWW. Gdyby teraz coś się wydarzyło, gdzie powinniśmy się udać?

– Jeżeli będzie to zagrożenie niemilitarne, to powinniśmy opuścić budynek urzędu, korzystając ze schodów i udać się w miejsce zbiórki. Tego typu ewakuacje były już ćwiczone w ramach treningów. Natomiast, gdyby było to zagrożenie związane z atakiem z powietrza, to powinniśmy udać się na poziom -1 i -2 w naszym gmachu. Budynek urzędu jest na tyle solidny, że na pewno wytrzyma uderzenie środka napadu powietrznego. W najbliższym czasie będzie też przeprowadzona ekspertyza dotycząca możliwości przeznaczenia poziomów -1 i -2 na miejsce doraźnego schronienia. Ponadto w pobliżu UMWW znajduje się Szkoła Podstawowa nr 13, w której jest schron na prawie 200 osób. W przypadku zawieszenia lekcji ze względu na zagrożenie wojenne będzie możliwość jego wykorzystania przez pracowników urzędu.

A skąd właściwie miałbym wiedzieć, że powinienem się schronić?

– Jeżeli będzie zagrożenie atakiem z powietrza, wynikające z procedury SPO-13, taką informację Centrum Kierowania Marszałka otrzy-

poprzez zakłócanie sygnału. Przed nami jeszcze kwestia analiz dotyczących możliwości finansowych i technicznych. Faktem jednak jest, że tak wysoki i charakterystyczny obiekt, jak budynek UMWW, stanowi potencjalny cel zainteresowania wroga...

Przypuszczam, że większość ludzi nie ma odpowiedniej wiedzy na ten temat – przypomnijmy zatem podstawowe zasady dotyczące tego, co potocznie nazywamy „wyciem syren”.

– Społeczeństwo przez lata przyzwyczaiło się, że jak syrena wyje, to znaczy, że mamy jakieś uroczystości... Tymczasem, by zadbać o własne bezpieczeństwo, warto wiedzieć, że trzymiunutowy sygnał modulowany oznacza ogłoszenie alarmu, a sygnał ciągły – jego odwołanie.

I co zrobić, jak się usłyszy taki alarm?

– Będąc w miejscu zamieszkania, należy włączyć odbiornik radiowy lub telewizyjny i zapoznać się z komunikatem o powodzie uruchomienia alarmu.

Ale jaką telewizję oglądać lub jakiego radia słuchać?

– W naszym przypadku tego typu informacje na pewno pojawią się na antenach TVP Poznań oraz Radia Poznań.

A jakie rzetelne źródło wiedzy poleciłby pan komuś, kto chciałby sprawdzić, gdzie w swojej okolicy ma najbliższe miejsce schronienia?

– Na stronie Państwowej Straży Pożarnej jest zakładka „schrony”, gdzie na bieżąco są aktualizowane dane o dostępności tego typu obiektów.

To na koniec, jak przeciętny Wielkopolec powinien się przygotować na sytuację „w razie W”?

– Może niekoniecznie na czas „W”, ale powinniśmy mieć na względzie inne niespodziewane sytuacje. Należałoby zapoznać się z „Poradnikiem bezpieczeństwa” wydanym przez MSWiA, w którym znajdziemy dobre praktyki związane z sytuacjami nadzwyczajnymi, jakie mogą zaistnieć w naszym życiu. Powinniśmy wiedzieć, gdzie mamy nasze podstawowe dokumenty (przygotowane do zabrania), karty kredytowe, gotówkę, dodatkowy komplet ubioru, latarkę, wodę oraz zestaw żywności. Wykaz niezbędnego wyposażenia znajdziemy w „Poradniku...”, do przeczytania którego zachęcam. ■

Może uda się nam pozyskać system antydronowy, który byłby zainstalowany na dachu urzędu

nego schronienia oraz ukryć i schronów będą trwały wiele lat, ale przynajmniej zaczęło coś w tym kierunku robić.

Jaka jest różnica między tymi trzema rodzajami obiektów?

– Miejsca doraźnego schronienia (MDS) to obiekty lub ich części (piwnice, garaże podziemne, tunele, stacje metra), które nie są schronami, czyli nie posiadają odpowiednio szczelnych drzwi, urządzeń filtrowentylacyjnych, a służą do tymczasowej ochrony ludności w czasie zagrożenia. Ukrycia natomiast to obiekty niehermetyczne służące do ochrony ludności przed działaniami zbrojnymi, odłamkami lub falą uderzeniową. Schrony z kolei to hermetyczne budowle z urządzeniami filtrowentylacyjnymi

ma z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego i zostanie ona przekazana pracownikom urzędu za pomocą dźwiękowego systemu ostrzegania (DSO). Należy wtedy bez zbędnej zwłoki zejść schodami na poziom -1 i -2. Może uda się nam też pozyskać system antydronowy, który byłby zainstalowany, wzorem lotnisk, na dachu Urzędu Marszałkowskiego i wykorzystywany do ostrzegania o zagrożeniu i jego neutralizacji.

Będziemy zestrzeliwać nadlatujące drony?!

– Oczywiście, nie o to chodzi... Mam na myśli taki system, jak na przykład zainstalowany na lotnisku w Babimoście, który umożliwia wykrywanie nadlatujących obiektów i ich neutralizację

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.

**Wicemarszałek Wojciech Jankowiak**

– odpowiedział na zapytania Łukasza Grabowskiego.

Przekazał radnemu listę dyrektorów departamentów i biur UMWW będących członkami rad nadzorczych spółek z udziałem województwa. Wskazał, że w okresie 2024-2026 nie zostały zgłoszone przez dyrektorów żadne zapytania do pracodawcy o możliwy konflikt interesów w ramach dodatkowych zajęć, nie została także zgłoszona przez nich działalność gospodarcza, o jakiej mowa w art. 31 Ustawy o pracownikach samorządowych.

Poinformował, że województwo podejmuje działania zmierzające do przywrócenia przewozów pasażerskich na linii Gniezno Winiary – Sława Wielkopolska, pozostając w stałym kontakcie z PKP PLK oraz samorządami lokalnymi. Prowadzone i planowane są prace remontowe, diagnostyczne oraz przygotowawcze, w tym dotyczące poprawy przejeźdźności szlaku, infrastruktury pasażerskiej i parametrów technicznych linii. Obecnie uruchomienie połączeń nie jest możliwe ze względu na stan linii, brak niezbędnej infrastruktury pasażerskiej i radiołączności oraz konieczność dalszych prac, w tym przebudowy stacji Gniezno. Zgodnie z aktualnym stanowiskiem PKP PLK, planowanym terminem wznowienia przewozów jest połowa grudnia 2027 r.

– odpisał Katarzynie Rzepeckiej-Andrzejak, że projekt uruchomienia przez samorząd województwa połączeń autobusowych pomiędzy Koninem i Turkiem nie będzie realizowany w formie przedstawionej w jej zapytaniu. Planowane jest uruchomienie przez spółkę Koleje Wielkopolskie połączeń w dni robocze w godzinach wieczornych oraz w weekendy. Pilotażowa inauguracja połączeń nastąpi do końca bieżącego roku, kursy realizowane będą autobusami przystosowanymi do przewozu osób niepełnosprawnych i wózków dziecięcych oraz skorelowane z pociągami na linii Poznań – Konin.

– odniósł się do zapytania Adama Bogrycewicza o odwoływanie połączeń Kolei Wielkopolskich podczas fali upałów. Decyzja spółki wynikała z ustaleń krajowych i regionalnych zespołów zarządzania kryzysowego, awarii elementów infrastruktury kolejowej, taboru i systemów klimatyzacji, spowodowanych występowaniem ekstremalnych upałów. Prowadzenie przewozów w takich warunkach mogłoby stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia pasażerów oraz drużyn pociągowych. Odwołano głównie pociągi w skróconych relacjach i przyspieszone, umożliwiając pasażerom korzystanie z innych połączeń.

– wskazał Markowi Sowie, że grunty pozostałe po demontażu odcinka linii nr 366 Miejska Górka – Kościan zostały uwzględnione w zasobach kolejowych na potrzeby ewentualnych przyszłych inwestycji. Po podjęciu przez PKP PLK decyzji o odbudowie linii nr 366 samorząd województwa przeanalizuje potencjał przewozowy na tej trasie i rozpatrzy możliwość uruchomienia przewozów. Decyzja o możliwości odbudowy tej linii w kontekście planowanego w ramach projektu Zintegrowana Sieć Kolejowa nowego korytarza kolejowego może zostać podjęta dopiero po uszczegółowieniu trasowania poszczególnych odcinków przewidzianych do realizacji.

– zapewnił Michała Zielińskiego, że realizowana przez samorząd województwa budowa kompleksu mieszkalno-biurowego dla pracowników i personelu medycznego postępuje zgodnie z przyjętym harmonogramem. Inwestycję dostosowano do nowych wymagań dotyczących tworzenia miejsc doraźnego schronienia, dzięki czemu obiekt będzie pełnił również funkcję zwiększającą bezpieczeństwo mieszkańców w sytuacjach nadzwyczajnych. Przedsięwzięcie zachowuje swój podstawowy cel – wsparcie kadry medycznej i infrastruktury ochrony zdrowia, a jego zakończenie planowane jest na początek 2028 roku.

**Członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska**

– ustosunkowała się do zapytań Katarzyny Rzepeckiej-Andrzejak.

Poinformowała, że w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu trwają prace w celu ponownego uruchomienia oddziału urologicznego w IV kwartale 2026 roku. W sierpniu szpital planował przeprowadzenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na realizację tego zadania. Rozpoczęcie prac modernizacyjnych planowane jest niezwłocznie po rozpatrzeniu przez sejmik wniosku o udzielenie dotacji. Dyrekcja placówki prowadziła z lekarzami rozmowy o zatrudnieniu w oddziale urolo-

gicznym, a jednym z tematów było zapewnienie odpowiednich warunków pracy na oddziale i w poradni. Podstawowy trzon zespołu lekarskiego jest już skonstruowany. Szpital przez swoje działania inwestycyjne i kadrowe zamierza reaktywować oddział w nowatorskiej formule, opartej na nowoczesnych procedurach zgodnych z dostępną technologią robotyki operacyjnej.

Wyjaśniła, że podległe województwu podmioty lecznicze nie składały do prezesa NFZ wniosków, o których mowa w art. 159a ust. 4 Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Poinformowała radną, że wszelkie zmiany organizacyjne, które inicjowane będą przez dyrektorów wojewódzkich jednostek ochrony zdrowia, muszą być związane z usprawnianiem bieżącej organizacji pracy i zagwarantowaniem wysokiej jakości udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej, a oceny istotności wnioskowanej zmiany dokonywać będzie również prezes NFZ.

– udzieliła odpowiedzi na zapytania Wojciecha Firleja.

Przedstawiła informacje o tym, jak w podmiotach leczniczych podległych województwu realizowany jest obowiązek zapewnienia pacjentom na oddziałach dostępu do wody pitnej, wynikający z rozporządzenia ministra zdrowia.

Przekazała tabelaryczne zestawienie informacji z podległych jednostek, wskazując sposoby monitorowania przez nie temperatury powietrza oraz funkcjonowania środków zaradczych na wypadek wystąpienia anomalii pogodowych.

– odpisała na zapytania Łukasza Grabowskiego.

Przedłożyła radnemu kserokopie zatwierdzonych sprawozdań finansowych za 2025 rok 17 samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz 2 spółek prawa handlowego. Wskazała właściwą interpretację pozycji zobowiązań występujących w każdym podmiocie leczniczym oraz okoliczności pojawienia się zobowiązań wymagalnych. Przedstawiła także dane finansowe wymienionych jednostek za sześć miesięcy 2026 roku, z uwzględnieniem kwot przychodów z NFZ za wykonane świadczenia, a także kwot nadwykonań, za które NFZ nie dokonał zapłaty.

Wskazała, że głównym celem utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców w Ostrowie Wielkopolskim, podobnie jak w przypadku pozostałych 5 CIC w regionie, jest realizacja wsparcia na rzecz migrantów i migrantek przebywających w Wielkopolsce, poprzez zapewnienie różnorodnych usług społecznych, w tym punktu informacyjnego, kursów języka polskiego, kursów adaptacyjnych i działań o charakterze integracyjnym w środowisku lokalnym. Możliwość otrzymania wsparcia przysługującego przebywającym legalnie w Polsce obywatelom państw trzecich, z wyłączeniem obywateli państw EOG oraz Norwegii. Koszt przedsięwzięcia na rok 2026 to 204.161 zł, w tym wynagrodzenia pracowników, koszty najmu lokalu oraz jego eksploatacji. Działanie jest objęte realizacją projektu dofinansowanego z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji na lata 2021-2027 oraz projektu dofinansowanego z EFS+ na lata 2021-2027. Finansowanie z tych źródeł jest zapewnione do 30 czerwca 2029 roku.

– poinformowała Adama Bogrycewicza, że samorząd województwa od lat prowadzi programy wspierające rozwój sportu, ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury, obejmujące zadania realizowane tak przez jednostki samorządu terytorialnego, jak i organizacje pozarządowe (kluby sportowe). Priorytetem są przedsięwzięcia inwestycyjne i remontowe, które w sposób trwały wpływają na poprawę warunków uprawiania sportu, podnoszą standard infrastruktury oraz stanowią znaczące obciążenie budżetów JST i innych podmiotów zarządzających obiektami. Ponadto samorząd realizuje we współpracy z ministerstwem drugą edycję Programu Rozwoju Infrastruktury Sportowej w Województwie Wielkopolskim. Wskazywany przez radnego zakup sprzętu do pielęgnacji murawy ma charakter wyposażenia służącego bieżącemu utrzymaniu obiektów sportowych, które należy do zadań własnych gmin. W związku z powyższym nie planuje się uruchomienia odrębnego programu dofinansowania zakupu takiego sprzętu.

– udostępniła Filipowi Żelaznemu informacje o stanie floty transportowej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, przedstawiając wykaz pojazdów, z podziałem na lokalizację, w których stacjonują karetki, datą zakupu, produkcji oraz źródłem finansowania (zakupione zarówno przez stację, jak i ze środków zewnętrznych, w tym z budżetu województwa). Poinformowała też radnego, jakie stawki wynagrodzenia go-

dzinowego zostały zaproponowane ratownikom medycznym zatrudnionym w WSPR w Poznaniu w 2026 roku na podstawie umów cywilnoprawnych.

**Sekretarz województwa Tomasz Grudziak**

– z upoważnienia marszałka odpowiedział na interpelację i zapytanie Adama Bogrycewicza.

W odniesieniu do wniosku o zaprzestanie ekspozycji flagi państwowej Ukrainy przed i w budynkach UMWW oraz podległych jednostek poinformował, że ekspozycja flagi stanowi wyraz solidarności z narodem ukraińskim w związku z trwającą agresją rosyjską na ten kraj, w tym także na obwód charkowski – partnerski region Wielkopolski. Zaznaczył, że wszystkie znajdujące się przed siedzibą lub w budynkach samorządu województwa flagi są wywieszane w oparciu o zasady protokołu, zgodnie z którym flaga Polski zawsze posiada pozycję uprzywilejowaną względem pozostałych.

W szczegółowym zestawieniu, zawierającym 88 stron, przedstawił radnemu odpowiedzi na pytania dotyczące prenumeraty prasy realizowanej przez Urząd Marszałkowski oraz wojewódzkie samorządowe jednostki organizacyjne.

– odniósł się do dwóch interpelacji Dominika Szopy i Joanny Szczechowskiej.

W sprawie podpisywania umów w imieniu samorządu województwa przez sejmikowych radnych KO poinformował, że radni sejmiku we wskazanym w interpelacji okresie nie występują w prowadzonych rejestrach upoważnień marszałka i uchwał zarządu województwa. Nie posiadają także upoważnień i pełnomocnictw marszałka lub zarządu do podpisywania umów lub składania jakichkolwiek oświadczeń woli w imieniu tych podmiotów.

Przekazał dane dotyczące kosztów związanych z organizacją konferencji „Atom w Koninie”, która odbyła się 12 listopada 2025 r. w Akademii Nauk Stosowanych. Poinformował, że w jej przygotowanie nie były zaangażowane wojewódzkie samorządowe jednostki organizacyjne, była natomiast Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie, która udzieliła wsparcia rzeczowego lub organizacyjnego. Pozostałe spółki z większościowym udziałem województwa nie poniosły żadnych kosztów oraz nie udzielały wsparcia finansowego, rzeczowego czy personalnego. Nie udzielono wsparcia finansowego innym podmiotom odpowiedzialnym za organizację konferencji.

– odpisał na interpelację Piotra Trybka dotyczącą struktury, celowości oraz wykonania i planu wydatków na szeroko rozumianą promocję województwa wielkopolskiego. Po zebraniu informacji z departamentów i biur UMWW oraz wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych udzielił odpowiedzi na zawarte w interpelacji pytania, przekazując materiał w układzie tabelarycznym zawierającym 362 strony.

– przekazał Łukaszowi Grabowskiemu 52-stronicowy materiał zawierający informacje w układzie tabelarycznym, uzyskane z komórek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego oraz podległych jednostek. Była to odpowiedź na zapytanie radnego w sprawie wdrożenia przepisów ustawy o ochronie sygnalistów.

**Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego UMWW Grzegorz Proniewicz**

– odpowiedział z upoważnienia marszałka na zapytanie Łukasza Grabowskiego. Przekazał, że wybór kandydatów do rad nadzorczych spółek z udziałem województwa nie jest dokonywany w drodze konkursu. Przepisy nie wymagają tego rodzaju procedury, stąd nie jest powoływana komisja konkursowa. Weryfikacji kandydatów, zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym, dokonuje Biuro Nadzoru Właścicielskiego.

**Dyrektor Biura Komunikacji Zewnętrznej i Promocji UMWW Marcin Fuszpaniak**

– przesłał Wojciechowi Firlejowi wyjaśnienia dotyczące organizacji i promocji „Pikniku na FEST!”. Wyjaśnił, że jest to wydarzenie o charakterze promocyjnym, edukacyjnym i integracyjnym, którego celem jest przybliżenie mieszkańcom działalności Samorządu Województwa Wielkopolskiego, jego jednostek organizacyjnych oraz partnerów poprzez bezpośredni kontakt, prezentację oferty, warsztaty, pokazy i działania edukacyjne.

W tym roku wydarzenie organizowane w Lesznie odwiedziło 8 tys. uczestników. W Poznaniu liczba uczestników wyniosła 24 tys.

Chcą uczyć jutra

Samorząd proponuje kompleksowy system wsparcia edukacji.



Wielkopolska szkoła ma być miejscem otwartym na zmiany.

Wyzwaniom nowego roku szkolnego łatwiej będzie sprostać, wykorzystując wsparcie, jakie uczniom, nauczycielom, dyrektorom szkół, doradcom zawodowym i rodzicom proponuje sieć wyspecjalizowanych placówek podległych samorządowi województwa. Tworzą ją ośrodki i centra doskonalenia nauczycieli, centra wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i zawodowego, publiczne biblioteki pedagogiczne oraz placówki specjalne i terapeutyczne.

– Siłą naszej oferty jest jej praktyczny charakter i bliskość codziennych potrzeb szkół – podkreśla Czesław Kruczek, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Nauki UMWW. – Odpowiadamy na wyzwania związane m.in. z cyfryzacją, sztuczną inteligencją i zmieniającym się rynkiem pracy.

W CDN-ach i ODN-ach w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu na nauczycieli czekają szkolenia, warsztaty, konferencje i konsultacje poświęcone sztucznej inteligencji, edukacji cyfrowej, zdrowiu psychicznemu, pedagogice Montessori, edukacji zdrowotnej czy bezpieczeństwu uczniów w świecie nowych technologii.

Warto zwrócić uwagę na uruchomioną w poznańskim ODN-ie Pracownię Wsparcia Psychologiczno-Pedagogicznego, która będzie pomagać szkołom w budowaniu bezpiecznego środowiska uczenia się. Rozwijany jest też znany projekt „Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@ 2030”, obejmujący m.in. Centrum Nauczania Zdalnego oraz nowoczesne pracownie 3D wykorzystujące technologie VR, AR i komputery zSpace. CWRKDiZ w Poznaniu, Pile, Lesznie i Kaliszu to z kolei miejsca, gdzie edukacja spotyka się z praktyką. Centra rozwijają klasy patronackie, organizują wizyty zawodoznawcze, warsztaty, konsultacje doradców zawodowych, współpracują z przedsiębiorcami oraz przygotowują młodzież do świadomego wyboru swojej przyszłości.

Na uwagę zasługują autorskie projekty, takie jak Kompas Przyszłości, Mistrzowska Misja, Moja Pierwsza Firma, Azymut Kariera, Rzemiosło jest w dechę, Noc Zawodowców, Zawodowy Tour, a także branżowe symulacje biznesowe REVAS.

Kolejne samorządowe placówki – biblioteki pedagogiczne w Poznaniu i Pile – od dawna nie są już wyłącz-

nie miejscem wypożyczenia książek. To nowoczesne centra edukacyjne rozwijające kompetencje przyszłości. W ich ofercie znajdują się np. warsztaty z kodowania, programowania, edukacji STEAM, wykorzystania robotów edukacyjnych, teatru kamishibai, storytellingu, sketchnotingu, edukacji ekologicznej i regionalnej.

Siłą wielkopolskiego systemu edukacji jest również szeroka oferta placówek specjalnych i terapeutycznych. Samorządowi województwa podlegają: Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niestyszących im. Józefa Sikorskiego w Poznaniu, Wielkopolskie Samorządowe Centrum Edukacji i Terapii w Starej Łubiance, Wielkopolski Samorządowy Zespół Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych w Cerekwicy Nowej. Placówki te pokazują, że nowoczesna edukacja oznacza przede wszystkim równość szans, indywidualne podejście do ucznia i tworzenie warunków, w których każdy młody człowiek może rozwijać swoje możliwości.

– Chcemy, by wielkopolska szkoła była miejscem otwartym na zmiany, a tym samym gotowym na wyzwania jutra. Wybitny amerykański pedagog John Dewey powiedział kiedyś: „Jeśli uczymy dzisiejszych uczniów tak, jak wczoraj, okradamy ich z przyszłości” – podsumowuje Ryszard Zaczyński, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW. – Naszym celem jest, by edukacja, która daje młodym ludziom wiedzę, kompetencje i odwagę, była ich przepustką do świadomego budowania własnej przyszłości. Dlatego tworzymy spójny system wsparcia. ABO

(WIELKO)POLSKIE DROGI

Pełnią istotną funkcję w systemie transportowym regionu, ponieważ łączą najważniejsze miasta i zapewniają spójność komunikacyjną na poziomie województwa. Podległy regionalnemu samorządowi Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu ma w swojej pieczy ponad 2700 kilometrów takich tras. W naszym cyklu przyglądamy się niektórym z nich.

Krzesiwo i placek ołowiany



Nowy most na rozbudowanym odcinku drogi w miejscowości Lubinia Mała.

Spośród opisywanych dotąd w tym miejscu tras droga wojewódzka nr 443 jest niewątpliwie tą o najmniejszym natężeniu ruchu. Nie oznacza to bynajmniej, że nie jest godna uwagi...

Dzięki temu, że nasza dzisiejsza „bohaterka” biegnie z zachodu na wschód (lub na odwrót, jak kto woli), można z niej wjechać na kilka ważnych dróg krajowych o przebiegu północno-południowym. DW 443 zaczyna się bowiem przy drodze nr 11, a właściwie jednym z niewielu jej wielkopolskich fragmentów już o standardzie

„eski”, jaki stanowi fragment obwodnicy Jarocina. Przeci-na też ważną DK 25, która w Wielkopolsce łączy m.in. Ostrów i Kalisz z Koninem. A kończy się w Tuliszkowie przy DK 72, na którą wjeżdżając, mamy już tylko 10 kilometrów do autostrady A2.

Na DW 443 WZDW prowadzi lub zakończył w minionych latach liczne inwestycje. Podczas jednej z nich – budowy nowego przebiegu drogi w Jaroszewicach Rychwańskich – odkryto trzy stanowiska archeologiczne. Specjaliści odnaleźli tam ślady bytności człowieka z różnych stuleci – najstarsze się-

gaj XI-XII wieku! Z komunikatu drogowców możemy wyczytać, że z ziemi wykopano m.in.: „ułamki ceramiki naczyniowej i krzesiwo z okresu wczesnego średniowiecza, a także 5 monet, 1 medalik, 2 kule muskietowe, placek ołowiany, bolec od klamry do pasa i 4 przedmioty metalowe o nieokreślonej funkcji”.

Z prac wykonanych w poprzednich latach można wymienić remont mostu nad rzeką Grabówką, a także (ukończoną w 2025 r.) rozbudowę fragmentu drogi w miejscowości Lubinia Mała wraz z postawieniem tam zupełnie nowego mostu.

Przebudowana przeprawa rzeczna to również jeden z elementów trwającej inwestycji, dofinansowanej z FEW. Obejmuje ona nieco ponad kilometrowy odcinek w okolicach Gizałek, w tym powstanie ronda na skrzyżowaniu z DW 442 oraz przebudowę mostu na Prośnie, który w czerwcu przeszedł już pozytywnie próbę obciążeniową. Także z funduszy unijnych na lata 2021-2027 rozbudowywany jest prawie pięciokilometrowy fragment trasy od Jarocina w kierunku gminy Grodziec.

Ponadto WZDW chwali się kilkoma mniejszymi inwestycjami przy DW 443, dotyczącymi dróg rowerowych (jak ta budowana obecnie na odcinku Jarocin – Tarce) oraz chodników. ABO

DW 443

- ▶ przebieg: Jarocin (S 11) – Gizałki – Rychwał – Tuliszków (DK 72)
- ▶ długość: 59,3 km
- ▶ natężenie ruchu: 1855-2657 pojazdów na dobę

Świętogórskie muzykowanie

Tradycyjnie już przy wsparciu samorządu województwa i pod patronatem medialnym „Monitora” odbędzie się kolejna edycja Festiwalu Muzyki Oratoryjnej MUSICA SACROMONTANA.

Warto przypomnieć o ważnym kontekście, w którym odbywa się XXI odsłona wydarzenia na Świętej Górze w Gostyniu – 2026 został bowiem ustanowiony przez sejmik Wielkopolskim Rokiem Józefa Zeidlera.

Jego muzyka zabrzmi już podczas pierwszego z czterech festiwalowych wieczo-



rów (koncerty zaplanowano na 26 i 27 września oraz 3 i 4 października) w gostyń-

skiej bazylice. W barokowej świątyni nie zabraknie dzieł barokowych gigantów: Bacha, Händla i Scarlattiego. A zaskakującym zwieńczeniem będzie zapowiadany występ szczecińskich chórzystów, którzy wykonają „utwory o tematyce morskiej, sakralnej i rozrywkowej”.

Tradycyjnie wstęp na festiwalowe koncerty jest bezpłatny, a ze szczegółowym programem można zapoznać się na stronach www.jozefzeidler.eu oraz www.sacromontana.pl (gdzie też będzie dostępna transmisja wszystkich koncertów). ABO



Niezwyčajni. W podręcznikach

Bohaterowie jak wyjęci z komiksu promują historię Powstania Wielkopolskiego na różnych wydarzeniach oraz w serii podcastów

Dama Konspiracja, Fantastyczny Pilot, Jednoręki Buntownik, Piłkarz Wartownik, Żelazny Człowiek. Gdyby nie fakt, że za tymi pseudonimami kryją się postacie związane z Powstaniem Wielkopolskim, można by pomyśleć, że mamy do czynienia z bohaterami dobrego, poczytnego komiksu lub hollywoodzkiej superprodukcji. I tak ponieważ jest.

Powstańcy i ich historie za sprawą projektu „Niezwyčajni 1918-1919” trafili do serwisów streamingowych, mediów społecznościowych, na stadiony i ulice. To opowieść, której nie znajdziemy w podręcznikach. Nie ma tu dat ani pomników. Są ludzie z krwi i kości. Ich decyzje, lęki, ambicje, sukcesy. To historie opowiedziane na nowo – bez nadęcia, martyrologii, czyli bez tego, w czym nurzamy się od dekad, pielęgnując w sobie poczucie wiecznej krzywdy.

Baza i stadion

Jest lipiec 2025 roku. Na terenie 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego Poznań-Krzesiny, po ponad stu latach, kapitan pilot Franciszek Jach ponownie zakłada gołę i pełen entuzjazmu spogląda w niebo, siedząc w kokpicie odrzutowca F-16. Baza to miejsce dla niego wyjątkowe, ponieważ od trzech lat nosi jego imię, a na jej terenie znajduje się m.in. replika myśliwca Albatros D.II, który został zdobyty przez powstańców wielkopolskich 2 stycznia 1919 r. w hali na Winiarach.

Listopad 2025, stadion Warty Poznań. Drugoligowa drużyna po latach tułaczki wraca „do domu” i znów rozgrywa swoje mecze w stolicy Wielkopolski. Tym razem zmierzy się z drużyną Podhala Nowy Targ. Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem z głośników rozbrzmiewa „Marszanka Wielkopolska” – pieśń Powstania Wielkopolskiego. Na boisko piłkę meczową wnosi Edmund Szyć, jeden z ojców założycieli Warty Poznań. W 1912 roku siedmioro nastolatków założyło klub, który stał się symbolem sprzeciwu wobec zaborcy, siły i walki o wolność. Jednym z nich był niespełna 17-letni Edmund, później powstaniec wielkopolski, działacz i dziennikarz sportowy. Warta wygrywa, strzelając ligowemu rywalowi dwie bramki.

Jak od Marvela

Bohaterowie jednego z nielicznych w polskiej historii

zwycięskich zrywów pojawiają się na poznańskim lotnisku Ławica, na imprezach plenerowych, w galerii handlowej. Trudno ich nie zauważyć, bowiem swoim wyglądem przypominają postacie znane z komiksów Marvel i DC. Są trochę jak grupa superbohaterów Avengersów, na czele z Thorem, Iron Manem i Hulkem, łączących siły, by obronić Ziemię przed inwazją kosmitów.

– Staramy się dotrzeć do wszystkich mieszkańców, niezależnie od wieku. Część z nich z pewnością zainteresują kolejne odsłony kampanii „Niezwyčajni 1918-1919”, która przywraca twarze i głosy bohaterów, dzięki serii podcastów, w których lektorami są znani aktorzy, a także dzięki wyjątkowym wydarzeniom, podczas których ucharakteryzowani performerzy wcielają się w powstańców – podsumowuje marszałek Marek Woźniak.

Wiele historii, jedno marzenie

Powstanie Wielkopolskie to wiele osobistych historii różnych ludzi, których połączyło marzenie o wolności. Wśród nich byli nie tylko wojskowi. Do walki ruszyli zwykli Wielkopolanie, którzy pewnego dnia postavili wszystko na jedną kartę. Po miesiącach przygotowań i 52 dniach walki zapisali się w historii jako współnicy w zwycięstwie.



Dama Konspiracja – Aleksandra Bukowiecka

Projekt „Niezwyčajni 1918-1919” opowiada właśnie o nich, ale z nieco innej perspektywy. To historia, która wyrasta z faktów, ale jest wsparta współczesną kreacją.

– Chcieliśmy pokazać powstańców wielkopolskich tak, jak widzimy ich dzisiaj – jako osoby o niezwykłej sile, determinacji i odwadze, niczym superbohaterowie z legendarnych komiksów lub hitów kinowych – mówi Przemek Prasnowski z Fundacji Barak Kultury, która realizuje projekt na zlecenie Samorządu Województwa Wielkopolskiego. – Niezwyčajni mają docierać do młodych. Bardzo nam zależy, żeby pielęgnować

pamięć o powstaniu. Bez zainteresowania młodych pokoleń nie zrobimy tego.

Spośród tysięcy historii zostały wybrane te, które najlepiej oddają fenomen tamtych dni. Historię Niezwyčajnych opowiadają na nowo Dama Konspiracja (Aleksandra Bukowiecka), Piłkarz Wartownik (Edmund Szyć), Fantastyczny Pilot (Franciszek Jach), Jednoręki Buntownik (Józef Owczarski) i Żelazny Człowiek (Sam Sandi). Pseudonimy nie są przypadkowe – wyrastają wprost z cech i umiejętności prawdziwych ludzi.

Potrzebny był jednak wspólny symbol. Coś, co po-



Fantastyczny Pilot – Franciszek Jach

łączy wszystkich bohaterów. Od początku było wiadomo, że musi być to trefl, jeden z symboli Powstania Wielkopolskiego, który widnieje również w logotypie nowego muzeum. Trzy przeplatające się ze sobą pętelki mają kolor złoty. To on stał się kolorem Niezwyčajnych – superbohaterów.

– Złoto poza tym, że oznacza władzę, jest też symbolem boskości i nieśmiertelności. Używane w sztuce od dawna, dodaje głębi, rozświetla, tworzy magię – tłumaczy Sebastian Sauer, art director odpowiedzialny za stronę graficzną projektu. – Złoto daje niezwyčajność.

Serdeczny uśmiech, mocny uścisk dłoni

Przed castingami jedno było pewne. Podobieństwo wizualne nie ma tak dużego znaczenia, jak cechy, którymi wyróżniali się bohaterowie Powstania Wielkopolskiego. Do współpracy zaproszono Studio Sztuki Teatralno-Aktorskiej STA oraz Studio IKART w Poznaniu. To tam właśnie znaleźli się ludzie, którzy tchnęli życie w Niezwyčajnych.

– Niezwyčajni spełnili moje marzenie. Zawsze chciałem być superbohaterem, a przynajmniej go zagrać. A ja nie dość, że gram superbohatera, to jeszcze prawdziwego – przyznaje Filip Trawiński, odtwórca roli Piłkarza Wartownika.

– Zagranie brawurowego superbohatera było również moim marzeniem – wtórzy mu Paweł Federowicz, czyli Fantastyczny Pilot. – Niezwyčajni pozwolili mi zapoznać się bliżej z historią bohaterów Powstania Wielkopolskiego i poznać ogromną skalę tego zrywu na terenie całej Wielkopolski.

O wynikach castingów zdecydowały detale. W przypadku Pawła Federowicza był to serdeczny uśmiech – taki sam jak ten, który widać na najbardziej znanych zdjęciach Franciszka Jacha.

– Marta z kolei ujęła nas mocnym uściskiem dłoni i przenikliwym spojrzeniem. Na pierwszym spotkaniu była konkretna, ale też było w niej dużo subtelności. Właśnie tak wyobrażamy sobie Aleksandrę Bukowiecką – tak o spotkaniu z Martą Mirską (odtwórczynią postaci Damy Konspiracji) opowiada Przemek Prasnowski.

W swoich rolach sprawdzili się również Nikodem Johnson



Bohaterowie jednego z nielicznych w polskiej historii zwycięskich zrywów pojawiają się podczas różnych wydarzeń w przestrzeni publicznej.

tego nie znajdziecie

czytanych przez znanych aktorów.



Jednoręki Buntownik – Józef Owczarski



Żelazny Człowiek – Sam Sandi



Piłkarz Wartownik Edmund Szyca

(Żelazny Człowiek) i Jan Rumiński (Jednoręki Buntownik).

Cztery kilo płaszcz

Stworzenie świata Niezwyčajnych było wyzwaniem. Kostiumy musiały łączyć dwa porządki: historycznej prawdy i filmowej magii. Tego zadania podjęła się Grupa Mixer i Marzena Kuźbiak z Akademii Rzemiosła „Żółta Szpilka”. To tam powstały kostiumy Niezwyčajnych. Najcięższy z nich, płaszcz Damy Konspiracji, waży prawie cztery kilogramy.

– Kostium to druga skóra aktora. Dobrze zaprojektowany i uszyty będzie leżał od razu. Uwypuklił i podkreślił charakter postaci. Dodał mocy, jak w przypadku naszych bohaterów – mówi Dorota Gaj, kostiumografka. – Ich ciężkie, długie i zamasyowane płaszcze na pewno nie pozostawiają widza obojętnym. Wyjątkiem są kostiumy pilota Franciszka Jacha i Edmunda Szyca. W przypadku współzałożyciela Warty Poznań nawiązujemy do historycznego zdjęcia, gdzie bohater wystąpił w białym stroju bramkarza.

Choć każdy strój jest inny, wszystkie mają wspólną cechę – złote podszewki. Każda z nich w innym odcieniu, dobranym do osobowości bohatera.

– Ważnym elementem był dla nas również trefl. Na każdym stroju wygląda inaczej. Czasami ma prosty kształt, a kiedy indziej, jak w kostiumie Aleksandry Bukowieckiej, podkreślamy go przez dodatkowe zdobienia – dodaje Monika Ulańska, współzałożycielka Grupy Mixer.

Moc rumieńca

Część dodatków została zakupiona w Hero Collection, firmie z bogatym doświadczeniem w realizacji kostiumów filmowych. To właśnie tu powstały mundury do „Dunkierki”, stroje straży przybocznej z „The Crown”, a nawet strój galowy generała McMahona z filmu „Machina wojenna”, w którego rolę wcielił się Brad Pitt.

Autorką charakterystyki superbohaterów jest Sławka Sadowska, która nie tylko szczegółowo zgłębiła historię wszystkich postaci, ale też szerszy kontekst dotyczący ich otoczenia, pasji i roli w Powstaniu Wielkopolskim. Dla każdego bohatera stworzyła przewodnik po charakterystyce, w którym na szczegółowych rysunkach przedstawiała inspiracje i poszczególne etapy pracy nad każdą postacią. Na pierwszy ogień poszła Dama Konspiracji.

– Aleksandra Bukowiecka to była postać, której musiałam się nauczyć – przyznaje Sławka Sadowska. – Żeby oddać moc walczącej kobiety, postawiłam na wielki rumie-

niec, a mocno podkreślone brwi stały się wyrazem niezłomnego charakteru. Wykończeniem całości był złoty pył. Dla mnie to symbol boskiego elementu.

Zrodzeni w drodze

Historia Niezwyčajnych nie powstała przy biurku. Trzeba było ruszyć w drogę. Cicho-

sztandar. Muzeum Regionalne w Kościanie. „Ogródek” Warty Poznań, klubu założonego między innymi przez Edmunda Szyca. Baza Lotnictwa Taktycznego Poznań-Krzesiny im. kpt. pil. Franciszka Jacha.

– To tylko kilka przykładów miejsc, które odwiedziliśmy. Szczególnie wspo-

Trudno ich nie zauważyć, bowiem swoim wyglądem przypominają postacie znane z komiksów Marvel i DC. Są trochę jak grupa superbohaterów Avengersów, na czele z Thorem, Iron Manem i Hulkiem, łączących siły, by obronić Ziemię przed inwazją kosmitów

wo, gdzie znajduje się dwór Bukowieckich. Lubiń i Kościół oo. Benedyktynów, na którym Aleksandra zawiesiła wraz z synami polski

minamy wizytę w Wapnie, w rodzinnym gospodarstwie Franciszka Jacha, gdzie śmigał jego samolot dziś pełni funkcję żyrandola – wspomi-

na Przemek Prasnowski. – To było nasze pierwsze spotkanie z rodziną Niezwyčajnych. Mieliśmy tremę, jak zostaniemy przyjęci, przede wszystkim, jaki będzie odbiór współczesnej wizji Franciszka Jacha. Okazało się, że nasze obawy były zupełnie niepotrzebne...

Powstanie ze Spotify

– Muszę przyznać, że bardzo poruszyła mnie historia mojej imienniczki, Aleksandry Bukowieckiej, która walczyła w Powstaniu Wielkopolskim. Organizowała broń, przechowywała ją w swoim domu. Dzięki takim kobietom jak ona powstanie miało szansę na zwycięstwo – wyznaje aktorka Aleksandra Popławska.

– Są bohaterowie, o których wiemy mało albo wręcz nie wiemy nic. Stanisław Taczak niestety chyba należy do tej grupy. Warto posłuchać opowieści o jego absolutnie niezwykłym, wspaniałym, choć trudnym życiu – zauważa aktor Zbigniew Zamachowski.

Cykl „Niezwyčajni. Bohaterowie Powstania Wielkopolskiego” to 10 podcastów, które nie próbują opowiadać historii od nowa, tylko pozwalają jej wybrzmieć inaczej.

– Od początku wiedzieliśmy, że najpierw musimy przypomnieć Polsce, że to powstanie było zwycięskie. A potem oddać głos tym, którzy to zwycięstwo współtworzyli – mówi Marcin Fuszpaniak, dyrektor Biura Komunikacji Zewnętrznej i Promocji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. – Tę opowieść postanowiliśmy zbudować na ludziach – ich postawach i historiach, także tych

bardzo prywatnych. Zaczęliśmy od poszukiwania barwnych, fascynujących życiorysów, które miały realny wpływ na przebieg powstania, a jednocześnie były opowieścią o epoce.

W każdym z podcastów historię opowiadają znani polscy aktorzy: Aleksandra Popławska, Danuta Stenka, Piotr Adamczyk, Leszek Liachota, Adam Woronowicz, Weronika Książkiewicz, Olga Bołdż, Piotr Głowacki, Zbigniew Zamachowski oraz Mateusz Banasiuk.

Nagrania powstały w Studiu Teatru Polskiego Radia w Warszawie i są dostępne na www.niezwycajni.com oraz na platformie Spotify.

Prababcia walczyła

„Mój dziadek też był powstańcem”, „Moja prababcia walczyła pod Poznaniem”, „Cała rodzina od strony mamy również się zaangażowała” – te słowa, zapisane w mediach społecznościowych, wracają. I za każdym razem brzmią tak samo mocno.

Okazuje się, że opowiedziane historie mają dla niektórych bardzo osobisty wymiar. Tak jak dla pani Marioli Ruszkiewicz, która dzięki projektowi zaczęła zgłębiać biografię swojego wujka, Józefa Owczarskiego. Albo dla pana Andrzeja, wnuka Aleksandry Bukowieckiej.

– Bądźmy dumni z tego, że jesteśmy Wielkopolanami! Bądźmy dumni z naszej pracy i naszych sukcesów. Czerpmy wzorce z bohaterstwa naszych przodków podczas zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Pamięć tego sukcesu buduje naszą regionalną tożsamość – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

RED



Niezwyčajni podczas tegorocznego Impactu na MTP.

Poznańskie szkoły-symbol

Jakie korzenie mają najbardziej znane placówki edukacyjne stolicy Wielkopolski?

Marek Rezler

Większość z nas, po ukończeniu szkoły podstawowej, kontynuowała naukę bardziej lub mniej ukierunkowaną w różnych szkołach średnich. W większych miastach (i nie tylko) były to często placówki o szczególnych tradycjach. To szkoły-symbol. Nie inaczej było w Poznaniu, gdzie nadal działają szkoły średnie, których dzieje stanowią część historii miasta i są ściśle związane z ważnymi wydarzeniami w stolicy Wielkopolski, a niekiedy też kraju. Przybliżmy te najślawniejsze.

Niepokorna „Marynka”

Niewątpliwie najstarszą szkołą średnią Poznania jest Gimnazjum św. Marii Magdaleny, czyli sławna „Marynka”. W 1302 roku biskup Andrzej Zaremba wydał zezwolenie na założenie szkoły przy Kolegiacie św. Marii Magdaleny („ad sanctam Mariam Magdalenam”) w Poznaniu. Rok później rozpoczęła ona swoją działalność, a w czerwcu 1573 roku została przeniesiona do nowego budynku przy ulicy Gołębiej – dzisiejszej Szkoły Baletowej – i przejęta przez zakon jezuitów. W 1804 roku „Marynka” uzyskała status gimnazjum. Przez cały okres zaboru stanowiła mocne oparcie dla polskich środowisk inteligenckich – i nie tylko. Uczyli w niej najbardziej doświadczeni pedagodzy, tutaj właśnie, przy ulicy Gołębiej była kuźnia polskiego patriotyzmu i kadr dla przyszłej pracy organicznej. „Marynkę” ukończyli zasłużeni dla regionu działacze, jak: Karol Marcinkowski, Hipolit Cegielski, Marceli Moty, Karol Libelt, Jan Działyński, Maksymilian Jackowski, Augustyn Szamarzewski. W historii szkoły zapisał się prefekt, ks. Adam Loga, poległy pod Szawłami w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1831 roku.

Nic więc dziwnego, że w 1846 roku, w czasie przygotowań do kolejnego powstania, to właśnie na tę szkołę szczególną uwagę zwróciła policja pruska. Nauczyciele, którzy odmówili przeprowadzenia rewizji w domach uczniów – Polaków (wśród nich H. Cegielski i M. Moty), zostali usunięci z pracy, a niestety pojawił się projekt likwidacji Gimnazjum św. Marii Magdaleny, jednak szybko zarzucony. W 1858 roku szkoła przeniosła się do nowego (i obecnego) gmachu przy Placu Bernardyńskim. Uczęszczali do niej m.in. Bernard Chrzanowski, Wiktor Dega, Jarogniew Drwęski, Cyryl Ratajski – a więc polityczna i społeczna elita Poznania przełomu XIX i XX wieku.

Tradycja ta była kontynuowana w 1918 roku i przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Największy cios szkole zadała nie, jak można było oczekiwać, okupacja



FOT. 3X ARTUR BOJSKI

Najstarszą szkołą średnią Poznania jest Gimnazjum św. Marii Magdaleny, czyli sławna „Marynka”.



Charakterystyczny gmach „Marcinka”, a pierwotnie Królewskiego Gimnazjum Augusty Wiktorii.



III Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego od 1923 roku funkcjonowało przy ul. Strzeleckiej.

hitlerowska, lecz stalinowskie rządy w Polsce. Niepokorna „Marynka”, konsekwentnie stojąca na straży utrwalań i wpajanych młodzieży ideałów, w 1950 roku została zlikwidowana w wyniku prowokacji przeprowadzonej trzy lata wcześniej przez przedstawicieli ówczesnej władzy. Uczniów oskarżono o zabójstwo polityczne dokonane na działaczu Związku Walki Młodych; szkoła została rozwiązana, podobny los spotkał działającą w niej drużynę harcerską. „Marynka” odrodziła się w 1990 roku. Mimo kilkudziesięciu lat przerwy w działalności, szkoła powoli zaczęła wracać do dawnej pozycji i dziś skutecznie rywalizuje z innymi renomowanymi liceami Poznania.

Od „Marcinka” do „Paderka”

W latach 1901-1903 na pograniczu Starego Miasta i Jeżyc wyrósł potężny, charakterystyczny gmach Królewskiego Gimnazjum Augusty Wiktorii. W dniu 1 maja 1919 roku tutaj właśnie rozpoczęto nowy rok szkolny w pierwszym polskim gimnazjum w mieście, zaś patronem szkoły został ważny poznański przedstawiciel pracy organicznej, dr Karol Marcinkowski. Owa „Jedynka”, często popularnie zwana „Marcinkiem”, była i wciąż jest w czołówce szkół średnich stolicy Wielkopolski. Do jej sławnych absolwentów należą m.in.: Jerzy Waldorff, Stefan Stuligrosz, Stanisław Barańczak, Tadeusz Breza, Filip Bajon, Lech Trzeciakowski, Marian Krawczyński – ludzie nauki i sztuki.

Inną renomowaną szkołą średnią Poznania, położoną bliżej centrum miasta, przy ulicy Strzeleckiej, jest III Liceum Ogólnokształcące im. św. Jana Kantego. W latach 1834-1920 w jej murach funkcjonowało niemieckie Gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma, które jednak nie zamykało drzwi przed Polakami. Uczyli się tam m.in. Stanisław Moty i Władysław Niegolewski, zaś wśród pedagogów byli Karol Libelt i Józef Łukaszewicz. Nowe, polskie liceum początkowo funkcjonowało na Wildzie, a od 1923 roku – już przy ul. Strzeleckiej, w pomieszczeniach Gimnazjum Fryderykowskiego. Najślynniejszym absolwentem szkoły był Florian Marciniak, twórca i pierwszy komendant Szarych Szezegów. W latach 1950-1990 liceum patronował Marcin Kasprzak; dziś III LO to szkoła o wyraźnym profilu matematyczno-przyrodniczym.

Wyjątkowo szacownego patrona ma VI Liceum Ogólnokształcące działające przy ulicy Krakowskiej. W początkach lat dwudziestych, na Łazarzu utworzono filię „Marcinka”, przekształconą następnie w gimna-

szkoła daleka była od uprzedzeń narodowych, kształciła się w niej zarówno młodzież polska, jak i niemiecka. Nie dziwny się więc, że po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Gimnazjum G. Bergera pozostało przy dotychczasowej nazwie, a fundator jego gmachu zachował się we wdzięcznej pamięci Poznańców. Ogromne zniszczenie gmachu w czasie walk o miasto w styczniu i lutym 1945 roku sprawiło, że szkoły już nie odbudowano w dawnej postaci – zarówno organizacyjnie, jak i fizycznie.

Opisane powyżej wybrane szkoły średnie dawnego Poznania przeobraziły się w licea. W tym czasie walczyli o miasto w styczniu i lutym 1945 roku sprawiło, że szkoły już nie odbudowano w dawnej postaci – zarówno organizacyjnie, jak i fizycznie. Opisanie powyżej wybrane szkoły średnie dawnego Poznania przeobraziły się w licea. W tym czasie walczyli o miasto w styczniu i lutym 1945 roku sprawiło, że szkoły już nie odbudowano w dawnej postaci – zarówno organizacyjnie, jak i fizycznie.

W Poznaniu nadal działają szkoły średnie, których dzieje stanowią część historii miasta i są ściśle związane z ważnymi wydarzeniami w stolicy Wielkopolski, a niekiedy też kraju

zjum, które w 1924 roku wybrało sobie za patrona Ignacego Jana Paderewskiego. Była to szkoła o profilu humanistycznym, wciąż borykająca się z trudnościami lokalowymi – aż do 1945 roku, gdy liceum zajęło (bardzo uszkodzony) gmach dawnego niemieckiego Gimnazjum im. F. Schillera. Specjalnością tej placówki są języki obce.

Co dla dziewcząt?

Wróćmy jednak na pobliską ulicę Strzelecką. Dokładnie naprzeciwko wejścia do Liceum im. św. Jana Kantego, po drugiej stronie ulicy stoi dziś skromny, nierzuciący się w oczy budynek należący do Politechniki Poznańskiej. Mało kto skojarzyłby sobie ten obiekt z dumnym niegdyś, stojącym tu neoromańskim gmachem Gimnazjum realnego im. Gotthilfa Bergera. Geneza tej szkoły sięga jeszcze połowy XIX wieku, gdy grono poznańskich działaczy społecznych rozpoczęło starania o otwarcie w mieście szkoły, która urealniałaby program nauczania, w tradycyjnych gimnazjach oparty na wzorach teoretycznych, klasycznych. Taką szkołę otwarto najpierw przy ul. Wrocławskiej, a w latach 1861-1865 przy ul. Strzeleckiej stanął jej nowy gmach, ufundowany przez radnego miejskiego, G. Bergera. Mimo że fundatorem i dobroczyńcą gimnazjum był Niemiec,

dowskiej, wreszcie przy ul. Młyńskiej. W 1919 roku przekształcono ją w Państwową Uczelnię Żeńską im. Dąbrowskiej. Po drugiej wojnie światowej szkoła znajdowała się najpierw przy Placu Bernardyńskim, w gmachu odebranym „Marynce”, a później – już jako VII LO – przy ul. S. Żeromskiego.

Można wspomnieć też o II Liceum Ogólnokształcącym im. Generałowej Zamoyskiej (obecnie także Heleny Modrzejewskiej), o dziewiętnastowiecznych pensjach Anny i Anastazji Danysz, o działającej w latach 1871-1912 wyższej szkole żeńskiej Anastazji Warnka, o internatach, bursach i pensjach prowadzonych przez nauczycieli, działalności pedagogicznej Antoniny Estkowskiej – wdowy po słynnym twórcy polskiego szkolnictwa w okresie zaborów. Wiele byłoby tych relacji i wspomnień, każde z nich zaś byłoby niekompletne z racji szczupłości miejsca i czasu.

W każdej z tych szkół tętniło życie, podobnie jak we współczesnych placówkach edukacyjnych. Mamy inne czasy, odmienne problemy są dziś głównym tematem zajęć wychowawczych. Taka sama jednak pozostała mentalność młodzieży, jej bardziej lub mniej zwirowane pomysły – i szczyry zapał. Podobnie jak szczyry sentyment do czasów szkolnych, ujawniający się jednak w miarę upływu lat. ■



Neoklasycystyczny gmach jest jednym z najciekawszych przykładów historyzującej architektury XIX wieku.

Magnetyzm miejsca

Pałac w Rościnnie pamięta jeszcze czasy, gdy po jego korytarzach przechadzali się przedstawiciele pruskich rodów wojskowych. Ten neoklasycystyczny gmach jest jednym z najciekawszych przykładów historyzującej architektury XIX wieku. Przez dekady zmieniali właściciele, a czas nie obchodził się z nim łagodnie. Dziś jednak dzięki spektakularnej modernizacji znów przyciąga uwagę.

Łukasz Karkoszka

Rościnnie to jedna z tych wielkopolskich miejscowości, które na pierwszy rzut oka wydają się spokojne i nieśpieszne, ale im dłużej się tu zostaje, tym wyraźniej czuć, że kryje się tu niezwykła historia. Jej sercem jest stylowy pałac o wyjątkowej fasadzie, otoczony majestatycznym parkiem. Rosną tu imponujące, wiekowe drzewa, w tym potężny buk i pomnikowy cis liczący kilkadziesiąt lat. We wschodniej części parku znajduje się niewielki staw. Miejsce ma sakralny charakter. Wśród drzew biegnie droga krzyżowa, a na polanie stoi ołtarz polowy zbudowany z kamieni.

Choć dziś toczą się tu jeszcze ostatnie prace modernizacyjne, już w przyszłym roku pałac zamieni się w tętniące życiem centrum społeczno-kulturalne. Ale zmiany widać gołym okiem – różowy kolor fasady, który pamiętają mieszkańcy, zastąpił beż.

Wizyty arcybiskupa

Historia pałacu zaczyna się między 1860 a 1861 rokiem. W czasie zabiorów majątkiem zarządzają niemieckie, wojskowe rody. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości gmach zmienia właścicieli. Najpierw trafia do inżyniera Jana Gąsiorowskiego, by wkrótce przejść pod opiekę ks. Kazimierza Malińskiego, który poza posługą kapłańską aktywnie działa społecznie. To z jego inicjatywy odbywa się słynny pochód dzieci witających Ignacego Paderewskiego pod Hotelem Bazar.

W 1926 roku pałac przejmuje Arcybiskupstwo Poznańskie, a Rościnnie staje się miejscem częstych wizyt arcybiskupa Augusta Hlonda. W hi-

storii zapisze się jako ten, który alarmował świat o niemieckich zbrodniach i organizował pomoc dla polskich żołnierzy walczących na frontach II wojny światowej. Tymczasem sam pałac w czasie wojny zmienia się w szkołę i obóz dla młodzieży Hitlerjugend. Po wojnie budynek wraca pod zarządek arcybiskupstwa.

Przez lata przyjeżdżał tu arcybiskup Antoni Baraniak, którego postawa stała się symbolem oporu wobec komunistycznych represji, człowiek, który za swoją postawę zapłacił torturami. W kolejnych dekadach pałac pełnił funkcję rezydencji. Organizowane były tu kolonie, zimowiska, letnie turnusy dla dzieci i młodzieży. Po zmianach granic archidiecezji od 2004 roku obiekt należy do archidiecezji gnieźnieńskiej. Dziś zarządza nim Fundacja Statera (łac. równowaga).

Pomysł na rewitalizację

Od sześciu lat miejscem opiekuje się ks. Wojciech Orzechowski, dyrektor zespołu pałacowo-parkowego i wiceprezes fundacji. Pomysł na rewitalizację obiektu zrodził się podczas... spotkań dla małżeństw, organizowanych na terenie pałacu.

– Spacerowałem po parku. Urzekła mnie cisza i atmosfera tego miejsca. Pomyślałem, że ten zakątek ma w sobie magnetyzm, który mógłby przyciągać ludzi szukających wytchnienia. I tak się zaczęło – od drobnego, mglistego marzenia aż po pełną realizację – opowiada ks. Wojciech Orzechowski i dodaje: – To miejsce ma bogatą historię pomagania i bycia dla ludzi. Mieszkańcy Rościnnia od lat są bardzo silnie emocjonalnie z nim związani. Kiedy mieszkali tu siostry elżbietanki, wychowywały się tu całe pokolenia dzieci, a wielu dorosłych znajdowało pracę w pałacu. Gdy w 2017 roku

wybuchł pożar, mieszkańcy sami zaangażowali się w sprzątanie i pomagali przywrócić pałac do ponownego użytku.

Pamiętały epokę

Modernizacja obiektu była tym bardziej potrzebna, że od wielu lat, niemożliwe było przeprowadzenie tak kompleksowej renowacji. Tynki pękały, instalacje pamiętały minioną epokę.

Właściciele wiedzieli, że bez pilnej interwencji pałac może bezpowrotnie utracić swój historyczny charakter. Dzięki funduszom europejskim można było rozpocząć kompleksową konserwację i tchnąć w to miejsce nowe życie. Zabytkowe wnętrza przeszły gruntowną metamorfozę.

Piwnice zostały zaadaptowane na innowacyjny społeczny punkt aktywności oraz przestrzeń do organizacji warsztatów kulinarnych. Parter budynku służyć będzie celom wystawienniczo-warsztatowym. Natomiast na piętrze zlokalizowana zostanie niewielka czytelnia, a także pokoje gościnne dla uczestników kolonii kulturalnych oraz nowoczesna sala audiowizualna. Przed inwestorem stoi zakup wyposażenia. Niedługo rozpoczną się również prace związane z zagospodarowaniem terenu wokół pałacu.

Projekt ma sens

Choć najtrudniejszy etap prac jest już za nami, ks. Wojciech Orzechowski przyznaje, że to wcale nie kwestie techniczne były największym wyzwaniem. Najtrudniej było po prostu nie stracić wiary, że projekt ma sens.

– Kiedy startuje się z tak dużym przedsięwzięciem, wokół pojawia się sporo sceptycyzmu. Naprawdę nie było łatwo przekonać in-

nnych do tego pomysłu – wspomina. – Na początku niewiele osób wierzyło, że damy radę. Najwięcej wysiłku kosztowało przekonanie ludzi, że to marzenie naprawdę ma szansę się spełnić. Na szczęście na naszej drodze stanęli wspaniali ludzie. Firmy wykonujące poszczególne etapy remontu wykazały się niesamowitą życzliwością i ludzkim podejściem. To bardzo ułatwiło sprawę.

Dziś, gdy pałac odzyskał dawną świetność, widać, że nie chodziło jedynie o odnowienie zabytku.

– Dla mnie to spełnienie wielkiego marzenia, ale nie traktuję tego jak zamkniętego rozdziału. To raczej krok, który otwiera przed nami kolejne możliwości – mówi ks. Orzechowski. – Stworzyliśmy zupełnie nową przestrzeń, która działa na styku tradycyjnych wartości i nowoczesnego świata. Zamiast zamkniętego muzeum powstało otwarte centrum kultury i edukacji, miejsce spotkań, integracji i rozwoju. Z jednej strony stawiamy na wsparcie rodzin, lokalną wspólnotę i duchowy rozwój, z drugiej – na ekologię. Wokół pałacu powstaje ścieżka edukacyjna poświęcona ochronie przyrody i różnorodności biologicznej.

To kolejny projekt, na który fundacja zdobyła unijne wsparcie. W parku pojawią się nowe nasadzenia, staw zostanie oczyszczony. W planach jest także utworzenie pasieki, paśnika dla saren oraz placu edukacji przyrodniczej.

Wizytówka gminy

Zachwytu nad nową odsłoną pałacu nie kryją mieszkańcy Rościnnia.

– Bardzo się cieszę, że pałac przeszedł tak gruntowny remont. Mam nadzieję, że stanie się wizytówką naszej gminy. Jestem przekonany, że Rościnnie jeszcze mocniej zaznaczy się na mapie turystycznej Wielkopolski – mówi z uśmiechem Hubert Czarnecki, który przez trzy kadencje pełnił funkcję sołtysa. Dla niego, podobnie jak dla wielu mieszkańców, pałac to nie tylko budynek. To wspomnienia, ludzie, historie, które spletały się tu przez lata.

– W Rościnnie mieszkam od urodzenia. Jako młody chłopak przez kilkanaście lat służyłem przy ołtarzu w rościńskiej kaplicy – opowiada, a w jego głosie słychać coś więcej niż nostalgię. To właśnie tu, w cieniu starych drzew, zaczęła się jego przygoda z ornitologią: – W 2001 roku, razem z Jerzym Dąbrowskim i kolegami zorganizowaliśmy biwak obrączkarski. Z tego wydarzenia narodził się Zespół Obrączkarski „Rościnnie”.

W parku wciąż wiszą budki legowate, a Hubert Czarnecki regularnie tu wraca, by obrączkować ptaki i prowadzić zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Ale historia tego miejsca ma też swoje współczesne, poruszające rozdziały.

– Gdy przyszła wojna w Ukrainie, pałac stał się domem dla uchodźców. W ciągu kilku dni wypełnił się ludźmi, którzy uciekali przed bombardowaniami, zostawiając za sobą całe życie. Mieszkańcy Rościnnia bez wahania ruszyli z pomocą – wspomina.

Poczuć swoje ciało

Pałac zajmuje również szczególnie miejsce w życiu Pauliny Wiczorek, matki czwórki dzieci i certyfikowa-

nej trenerki integracji sensorycznej.

– To miejsce towarzyszy mi od dzieciństwa. Spędzałam tutaj wiele rekolekcji jako dziecko, a później również jako osoba dorosła – opowiada. – Tym bardziej cieszę się, że będę tutaj prowadziła warsztaty sensoryczne. Traktuję to zadanie nie tylko jako zawodowe wyzwanie, ale także jako szansę na powrót do miejsca, z którym wiąże się cudowne wspomnienie.

Pierwsze pokazowe zajęcia odbędą się jeszcze w tym roku. Regularne spotkania rozpoczną się w przyszłym.

– Od wielu lat towarzyszę dzieciom, dorosłym i całym rodzinom w odkrywaniu, jak poprzez ruch, dotyk i świadomy kontakt z ciałem można budować dobrostan oraz lepiej rozumieć własne potrzeby. W swojej pracy łączę wiedzę, doświadczenie i uważność na drugiego człowieka. Wierzę, że każdy potrzebuje czasem zatrzymać się, poczuć swoje ciało i odnaleźć wewnętrzną równowagę – mówi Paulina Wiczorek. – Już dziś zapraszam na zajęcia rodziny z dziećmi i dorosłymi. Program zostanie dostosowany do potrzeb uczestników: od wspólnej zabawy i budowania relacji rodzinnych, po zajęcia wspierające relaks, redukcję napięcia i rozwijanie uważności. Metoda Intibag, którą stosuję, znajduje zastosowanie zarówno w pracy rozwojowej, edukacyjnej, jak i profilaktyce zdrowia psychicznego.

Atrakcje w zabytku

Pałac w Rościnnie jest jednym z pierwszych bliskich ukończeniu projektów kulturalnych realizowanych dzięki Funduszm Europejskim dla Wielkopolski. Już dziś widać, że nie będzie to zwykły odrestaurowany zabytek, lecz miejsce, które zacznie żyć własnym rytmem.

Po zakończeniu wszystkich prac w jego murach zostanie zaproponowany bogaty program kulturalno-edukacyjny: od warsztatów ikonopisarskich, sensorycznych i kulinarnych, przez zajęcia ceramiczne, taneczne i filmowy klub dyskusyjny, aż po czytelną, klub spotkań i zajęcia wykorzystujące technologię VR.

Choć pełna oferta ruszy dopiero w przyszłym roku, pałac już teraz zaczyna otwierać się na ludzi. Jeszcze w tym sezonie odbędą się wydarzenia promujące nową przestrzeń – live cooking, mapping i warsztaty sensoryczne. To dopiero przedsmak tego, jak bardzo to miejsce ma zamiar tętnić życiem. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, dostępnym na stronie funduszeu.wielkopolskie.pl i na portalach lokalnych. Całkowita wartość projektu „Renowacja XIX-wiecznego pałacu w Rościnnie w gminie Skoki celem świadczenia oferty kulturalno-edukacyjnej i podniesienia atrakcyjności turystycznej zabytku” to ponad 20,8 mln zł. Unijne dofinansowanie wyniosło ponad 16,5 mln zł. Na terenie pałacowym realizowane jest również przedsięwzięcie „Działalność informacyjno-edukacyjna w zakresie ochrony przyrody i różnorodności biologicznej w Rościnnie”, którego całkowity koszt to ponad 2,7 mln zł. Unijne wsparcie to 1,9 mln zł.

Ćwiczą, by ratować ofiary wypadków

Węglewo ponownie stało się miejscem spotkania strażaków specjalizujących się w ratownictwie technicznym.



Dzięki dronom służby mogą lepiej skoordynować akcje ratownicze na rozległym terenie zdarzenia.



Transport rannych wymaga niekiedy użycia specjalistycznych pojazdów.

W dniach 19-21 sierpnia odbyła się już V edycja ćwiczeń SGRT Węglewo 2026, w których uczestniczyły specjalistyczne grupy ratownictwa technicznego, jednostki ochrony przeciwpożarowej i ochotniczej straży pożarnej z całej Polski. Impreza, z roku na rok, gromadzi coraz więcej podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na naszych drogach. W tym roku ćwiczyło 19 jednostek OSP oraz jednostki państwowe z Gdańska, Krakowa, Poznania, Świebodzina, Torunia i Wrocławia.

Tegoroczne ćwiczenia były okazją do sprawdzenia przygotowania ratowników do działań podczas skomplikowanych i nietypowych zdarzeń. Zaproponowane scenariusze obejmowały między innymi wypadki z udziałem samochodów ciężarowych, maszyn rolniczych oraz pojazdów ponadgabarytowych. W tego rodzaju akcjach konieczne jest wykorzystanie specjalistycznego wyposażenia, a także odpowiednie zaplanowanie i prowadzenie działań ratowniczych.

Jednym z bardziej złożonych scenariuszy było zdarzenie o charakterze masowym, w którym dodatkowo pojawiło się zagrożenie terrorystyczne. Zadaniem uczestników było, między innymi, odnalezienie ładunku wybuchowego. W związku z charakterem sytuacji działania wymagały współpracy strażaków z Samodzielnym Pododdziałem Kontroli Terrorystycznej Policji w Poznaniu.

Ćwiczenia były nie tylko sprawdzianem umiejętności poszczególnych ratowników, ale również możliwością do-

skonalenia współpracy pomiędzy służbami. Realizacja różnorodnych scenariuszy pozwoliła przećwiczyć organizację różnych działań oraz wykorzystanie specjalistycznych technik stosowanych podczas ratownictwa technicznego.

Wydarzeniu towarzyszyła również odprawa szkoleniowa, w której uczestniczyli koordynatorzy wojewódzcy specjalistycznych grup ratownictwa technicznego, ich dowódcy oraz członkowie Zespołu Komendanta Głównego PSP ds. ratownictwa technicznego. Spotkanie było

poświęcone między innymi wymianieniu doświadczeń oraz omówieniu aktualnych kwestii dotyczących organizacji i prowadzenia działań ratownictwa technicznego. Ważnym elementem było również dążenie do ujednolicenia sposobu realizacji zadań przez SGRT działające na terenie całego kraju.

Trzy dni ćwiczeń w Węglewie były więc czasem intensywnego szkolenia, sprawdzania procedur i doskonalenia współpracy. Przygotowane zadania pozwoliły uczestnikom zmierzyć się z sytuacja-

mi wymagającymi zarówno specjalistycznego sprzętu, jak i doświadczenia oraz dobrej organizacji działań.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, jako jednostka ustawowo i statutowo odpowiedzialna za propagowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, od lat włącza się do organizacji ćwiczeń SGRT w Węglewie. Uważamy, że takie przedsięwzięcia to najlepsza inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców Wielkopolski i nie tylko!

Marek Szykor WORD Poznań

Zatroszczmy się o bezpieczny dojazd do szkoły

Skończyły się wakacje, zaczął się nowy rok szkolny.

Widać to już na ulicach naszych miast, które w okresie letniej kanikuli były nieco mniej zatłoczone. Wielu uczniów jest dowożonych i odwożonych do szkoły przez rodziców. Starsi poruszają się już samodzielnie, korzystając ze środków komunikacji miejskiej. Jest też grupa dzieci i młodzieży, która, by dostać się do swojej szkoły i wrócić do domu, wykorzystuje rowery lub hulajnogi elektryczne.

Warto więc przypomnieć o zmianie przepisów doty-

czących tej grupy użytkowników dróg. Na ulicach widać, że całkiem spora część młodzieży nie wie jeszcze, że na początku lata weszły w życie nowe zasady poruszania się rowerem, hulajnogą elektryczną oraz urządzeniami transportu osobistego – w skrócie UTO.

Od 3 czerwca wszedł obowiązek używania kasków ochronnych przez dzieci i młodzież do 16. roku życia, które poruszają się wymienionymi wyżej pojazdami. Druga zmiana dotyczy minimalnego wieku upoważniającego do kierowania hulajnoga-

mi elektrycznymi oraz UTO. Aby móc poruszać się nimi zgodnie z przepisami, oprócz posiadania karty rowerowej, należy mieć ukończone 13 lat.

Warto też przypomnieć, że dopuszczalna prędkość hulajnogi elektrycznej, UTO oraz roweru elektrycznego to 25km/h, a policja zintensyfikowała kontrolne w celu wyeliminowania z ruchu tych pojazdów, które nie spełniają wymogów homologacji.

Skutki działań odczuli już niektórzy rodzice i opiekunowie, bo na nich spada odpowiedzialność za wykroczenia w ruchu, które popeł-

nają ich podopieczni. Wielu z nich zapłaciło już spore mandaty.

Innym problemem widocznym na ulicach Poznania jest łamanie – nie tylko przez młodzież – przepisów dotyczących poruszania się rowerami po chodnikach. Przypominamy, że rowerem można poruszać się po drogach rowerowych, ścieżkach pieszo-rowerowych i jezdniach.

Korzystanie z chodnika ograniczone jest wyłącznie do sytuacji, gdy na drodze dozwolona prędkość dla pojazdów wynosi ponad 50 km/h i gdy chodnik ma po-

nad 2 m szerokości. Można też się nim poruszać w warunkach ograniczonej widoczności, spowodowanej mgłą, deszczem, śniegiem lub gdy jezdnia jest oblodzona. Wszystko to przy zachowaniu jego minimalnej szerokości 2 m.

Hulajnogami elektrycznymi i UTO można poruszać się wyłącznie po drogach rowerowych i ścieżkach pieszo-rowerowych, a gdy ich nie ma – po chodniku. Należy ograniczyć wtedy prędkość podróży do prędkości pieszych i bezwzględnie ustąpić im pierwszeństwa.

Na koniec przypomnienie: rowerem, hulajnogą elektryczną, UTO nie wolno przejeżdżać przez przejście dla pieszych!

Niestety, jest to zмога naszych ulic. Przejeżdżanie przez przejście dla pieszych jest poważnym wykroczeniem, a poza tym jest bardzo niebezpieczne.

Przypomnianych wyżej zasad nie jest dużo, ale warto o nich pamiętać dla własnego bezpieczeństwa oraz po to, by uniknąć mandatu.

Szerokiej, bezpiecznej drogi!

Marek Szykor WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



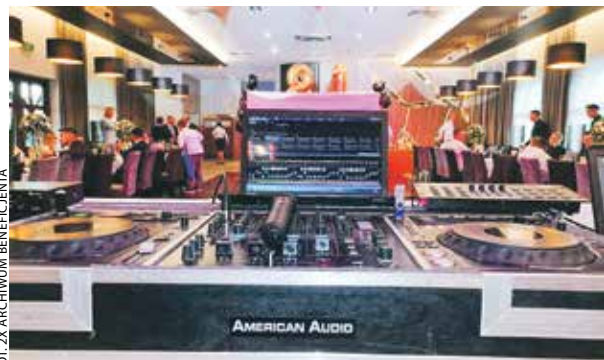
Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Maciej Bednik, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Jak korzystać z unijnych funduszy?

Ponad 50 milionów złotych na rozwój lokalny otrzymali beneficjenci PS WPR 2023-2027.

Do końca sierpnia 2026 roku Samorząd Województwa Wielkopolskiego zawarł 256 umów z beneficjentami Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Umowy te dotyczą przyznania pomocy finansowej w ramach rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Wartość tych umów opiewa na kwotę 50,9 milionów złotych. Mowa o projektach dofinansowanych z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przypomnijmy, że w obecnej perspektywie województwo wielkopolskie przeznacza na wsparcie rozwoju lokalnego aż 128,5 miliona euro z trzech funduszy unijnych. Oprócz wspomnianego funduszu rolnego, część środków pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+). W ramach EFRR podpisano dotychczas 165 umów na łączną kwotę 65,8 miliona złotych, a z EFS+ 143 umowy o łącznej wartości 65,3 miliona złotych.

– Nabory w ramach tzw. instrumentu LEADER, który od wielu lat kojarzony jest z funduszami europejskimi i rozwojem lokalnym, prowadzone są przez 30 lokalnych grup działania zlokalizowanych w województwie wielkopolskim. Ponad pół miliarda złotych, jakie mamy przewi-



Radosław Gatkowski, mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego, dzięki funduszom z PS WPR 2023-2027 rozszerzy prowadzoną działalność muzyczną.

dziane na ten cel, umożliwia realizację tysięcy projektów na obszarach wiejskich naszego regionu – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Pomoc przyznawana jest na zadania, których zakres i tematyka są zgodne z przyjętą na danym obszarze strategią rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Środki z PS WPR 2023-2027 umożliwiają m.in. rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. Jednym z dofinansowanych zadań jest projekt mieszkańca gminy Kraszewice w powiecie ostrzeszowskim Radosława Gatkowskiego zakładający wzrost konkurencyjności jego firmy poprzez wdrożenie nowych i ulepszonych usług DJ-skich. W ramach prowadzonej działalności przedsiębiorca wprowadzi do oferty m.in.

szkolenia muzyczne, naukę obsługi sprzętu muzycznego i estradowego oraz kursy z zakresu pierwszej pomocy przeznaczone dla kobiet.

Piotr Łuczak mieszkający w Cieszykowie w gminie Szczytniki dzięki funduszom europejskim otwiera mobilny warsztat samochodowy. Mieszkańcy powiatu kaliskiego już niedługo będą mogli naprawić pojazdy w dogodnym dla siebie miejscu. Takie rozwiązanie pozwoli nie tylko zaoszczędzić czas, ale również zmniejszy uciążliwość związaną z wizytą w tradycyjnym serwisie.

Z kolei na terenie powiatu tureckiego, w miejscowości Kuźnica Janiszewska, powstanie gospodarstwo agroturystyczne jako odpowiedź na duże zapotrzebowanie na tego typu usługi w regionie. Dofinan-



Firma założona przez Piotra Łuczaka umożliwi mieszkańcom powiatu kaliskiego korzystanie z mobilnych usług w zakresie mechaniki samochodowej.

sowanie na ten cel otrzymała Nina Kropidłowska. Pozyskane z funduszy unijnych wsparcie pozwoli na dywersyfikację dochodów z tradycyjnej działalności rolniczej, co zapewni większą stabilność finansową gospodarstwa.

Wiele zadań objętych wsparciem dotyczy ogólnodostępnej infrastruktury rekreacyjnej, sportowej czy turystycznej. Tego typu zadania realizują przede wszystkim lokalne samorządy, ale również fundacje i stowarzyszenia. Dobrym przykładem jest projekt obejmujący przebudowę i rozbudowę budynku świetlicy wiejskiej i remizy OSP w Kwiliniu, realizowany przez gminę Chocz. W ramach przedsięwzięcia zmodernizowana zostanie część przeznaczona na świetlicę wiejską, która będzie służyć mieszkańcom jako miej-

sce spotkań integracyjnych, kulturalnych i rozrywkowych.

– W projekcie uwzględniliśmy m.in. funkcjonalną salę spotkań, kuchnię ze zmywalniami, nowoczesny węzeł sanitarny dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz niezbędne zaplecze magazynowe. Dotychczasowy stan budynku, który od wielu lat służył mieszkańcom, przestał odpowiadać rosnącym potrzebom dynamicznie rozwijającej się wsi. Głównym impulsem do podjęcia prac budowlanych były ograniczenia powierzchniowe i techniczne dotychczasowego obiektu – mówi burmistrz Chocza Magdalena Marciniak.

W gminie Suchy Las realizowany jest projekt pn. „Gramy w zaangażowanie – modernizacja boiska sportowego w Suchym Lesie”.

– Dobiegają końca prace, które wykonujemy przy Szkole Podstawowej nr 1 w Suchym Lesie. Zdecydowaliśmy się na tę inwestycję, ponieważ zależy nam na zdrowiu i bezpieczeństwie dzieci, młodzieży i dorosłych użytkowników tego obiektu. Zastosowaliśmy system ze sztucznej trawy trzeciej generacji oraz specjalistyczne wypełnienie, które zapewni lepszą amortyzację, ograniczając ryzyko kontuzji. Rozwiązanie to pozwoliło więc nie tylko odnowić boisko, ale przede wszystkim podnieść jego standard, funkcjonalność i bezpieczeństwo, dostosowując obiekt do współczesnych potrzeb sportowych. Boisko zarządzane jest przez Gminny Ośrodek Sportu i ma charakter ogólnodostępny i niekomercyjny – mówi wójt gminy Suchy Las Grzegorz Wojtera.

Wielkopolanie dbają również o dziedzictwo historyczne, odnawiając m.in. budynki sakralne. OSP w Chełmnie z gminy Dąbie (powiat kolski) pozyskało środki finansowe na renowację wnętrza miejscowego kościoła. Celem inwestycji jest stworzenie przestrzeni sprzyjającej rozwojowi turystyki kulturowej. Dzięki temu miejsce to zachowa swój unikalny charakter, a jednocześnie stanie się bardziej atrakcyjne dla turystów poszukujących doświadczeń kulturalnych.

Poznajmy smaki (nie tylko) naszego regionu

Od 25 do 27 września na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się tegoroczna edycja targów Smaki Regionów.

Jest to wydarzenie, które na stałe wpisało się do kalendarza najważniejszych imprez organizowanych nie tylko w naszym województwie, ale i w całym kraju.

– Samorząd Województwa Wielkopolskiego od lat konsekwentnie stawia na promocję producentów tradycyjnej, zdrowej żywności. Targi Smaki Regionów to doskonała

okazja, aby posmakować i zakupić produkty najwyższej jakości, a przy okazji przekonać się, jak wielkim skarbem naszego regionu jest jego dziedzictwo kulinarne. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Wielkopolski do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Warto podkreślić, że wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Wejście jest możliwe bramą nr 7 od ul. Bukowskiej, wejściem wschodnim od ul. Głogow-



Targi Smaki Regionów corocznie przyciągają bogactwem smaków i zapachów.

skiej (przy moście dworcowym) oraz wejściem północnym A, gdzie prezentowana jest wystawa History Land.

Na uczestników targów czekać będą przysmaki regionalnej kuchni z różnych stron Polski, w tym oferta kilkudziesięciu wystawców z województwa wielkopolskiego, ale również potrawy i produkty z regionów partnerskich Wielkopolski: żupanii wukovarsko-srijemskiej z Chorwacji, Emilii Romanii z Włoch oraz okręgu Sybin z Rumunii. Dodatkową

atrakcją stanowić będą pokazy znanych polskich kucharzy oraz rozstrzygnięcie ogólnopolskiego konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”, w którym główną nagrodą są tzw. Perły.

Patronat nad tegoroczną edycją targów Smaki Regionów objął m.in. marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak, a udział wielkopolskich wystawców w wydarzeniu jest współfinansowany ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich+.



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Materiał finansowany ze środków UE w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, opracowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński, Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, e-mail: ksow@umww.pl, www.dprow.umww.pl

PROMOCJA FUNDUSZY EUROPEJSKICH DLA WIELKOPOLSKI

Wielkopolska zagłosuje po raz piąty!

Dwudziestu nominowanych, pięć kategorii. Kto wygra w jubileuszowej edycji plebiscytu „Łączy nas WIELkopolskie”?

Ta inicjatywa jest dziś jest jednym z kluczowych wydarzeń promujących rozwój Wielkopolski przy wsparciu funduszy europejskich – mówią jego organizatorzy, zapowiadając piątą, jubileuszową edycję plebiscytu „Łączy nas WIELkopolskie”.

– To nie tylko przegląd najciekawszych projektów, lecz także mapa zmian, które w ostatnich latach unowocześniły Wielkopolskę i przeobraziły lokalne społeczności – mówi marszałek Marek Woźniak.

Przed nami zatem kilka tygodni pozytywnych emocji! Kto znalazł się w nominowanej dwudziestce?

Na początek – nowość. Z okazji jubileuszowej edycji internauci będą mogli wybierać projekty w pięciu kategoriach, a nie jak do tej pory w czterech. Łatwo policzyć, że w każdej kategorii mamy zatem czwórkę nominowanych.

Jest z czego wybierać. W edycji 2026 są dwie nowe kategorie, które pokazują, jak różnorodne dziedziny życia wspierają fundusze europejskie. Pierwszą z nich jest „Łączy nas energia młodości”. Są tu projekty wspierające edukację młodzieży, rozwijanie jej pasji, talentów, a także wzmacniające obywatelskie zaangażowanie młodych.

Drugą nową kategorią jest „Łączy nas troska o życie”. Są to inicjatywy związane z profilaktyką zdrowotną, tworzeniem nowoczesnej infrastruktury zdrowotnej, a także poprawiające dostęp do usług społecznych.

Po rocznej przerwie powraca kategoria „Łączy nas dobry klimat”, w której wyróżnimy pomysły unijne na ochronę środowiska i klimatu. Dwie ostatnie kategorie – „Łączy nas architektura i kultura” i „Łączy nas społeczna misja” są w plebiscycie od początku.

Kto wygra? O tym zdecydują Wielkopolanie w głosowaniu internetowym, które potrwa od 16 do 25 września za pośrednictwem strony laczynas.wielkopolskie.pl. Zasady są proste. Codziennie jedna osoba będzie mogła oddać pięć głosów (tzn. po jednym w każdej z pięciu kategorii). W plebiscycie wygryają te projekty, które zdobędą najwięcej głosów w każdej z nich. Szczegółowa lista nominowanych – w ramce obok. MARK

V EDYCJA PLEBISCYTU „ŁĄCZY NAS WIELKOPOLSKIE” – NOMINACJE

„Łączy nas troska o życie”

- **Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów im. Aliny Piętkowskiej**, projekt: Aktywni mimo raka – kontynuacja programu rehabilitacji pacjentów/pacjentek onkologicznych w wieku 18-64 lata, z terenu Wielkopolski, realizowana przez OPEN S.A. w latach 2024-2028. Nominacja za przywracanie pacjentom i pacjentkom onkologicznym poczucia sprawności, godności i umożliwianie aktywnego udziału w życiu społecznym.
- **Wielkopolskie Centrum Onkologii im. M. Skłodowskiej-Curie**, projekt: Poprawa dostępu do profilaktyki i do ambulatoryjnej opieki onkologicznej poprzez rozbudowę zakresu i modernizację sposobów udzielania świadczeń onkologicznych. Nominacja za inwestycje, które wzmacniają system wczesnego wykrywania chorób nowotworowych i podnoszą jakość ambulatoryjnej opieki medycznej.
- **Oddział Wojewódzki Związku OSP RP Woj. Wielkopolskiego im. S. Taczaka**, projekt: Ratujmy życie! Ochotnicze służby ratunkowe pierwsze na miejscu (pierwszy ratownik – first responder). Nominacja za wzmacnianie potencjału ratowniczego ochotniczych zastępów straży pożarnej.
- **Miasto Poznań**, projekt: Bezpieczna przystań – wsparcie osób w kryzysie bezdomności przebywających w Poznaniu. Nominacja za tworzenie przestrzeni, w której osoby w kryzysie bezdomności zyskują bezpieczeństwo, godność i szansę na zmianę.

„Łączy nas energia młodości”

- **Gmina Miasto Czarnków**, projekt: Przestrzeń Młodych. Nominacja za uwrażliwienie na potrzeby młodych i stworzenie miejsca, gdzie mogą budować relacje i współtworzyć swoją przyszłość.
- **Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury im. Kazimierza Młakowskiego w Trzcińcu**, projekt: Trzcińska Fabryka Dźwięku – miejsce, gdzie pasja tworzy melodię. Nominacja za wykreowanie przestrzeni, w której dźwięk staje się narzędziem rozwoju, ekspresji i lokalnej integracji młodych mieszkańców
- **Powiat ostrowski**, projekt: Kompleksowy rozwój kształcenia zawodowego w powiecie ostrowskim. Nominacja

za konsekwentne wzmacnianie lokalnego potencjału poprzez wspieranie edukacji zawodowej odpowiadającej na oczekiwania uczniów i pracodawców.

- **Stowarzyszenie Aglomeracja Konińska**, projekt: Akademia Młodych Liderów i Liderów Aglomeracji Konińskiej. Nominacja za budowanie środowiska młodych liderów i liderów, gotowych działać odważnie i z myślą o wspólnym dobru.

„Łączy nas architektura i kultura”

- **Gmina Rawicz**, projekt: Tradycje i kultura mikroregionu hazackiego – aktywizacja społeczności lokalnej. Nominacja za ocalenie i twórcze wykorzystanie dziedzictwa mikroregionu hazackiego będącego impulsem do aktywizacji mieszkańców.
- **Klasztor Franciszkanów w Poznaniu Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce**, projekt: Modernizacja i adaptacja zabytkowych zespołów klasztornych Franciszkanów i Salezjanów w Poznaniu w celu ochrony dziedzictwa i rozwoju działalności kulturalno-edukacyjnej sprzyjającej włączeniu społecznemu. Nominacja za ochronę historycznej architektury oraz budowanie dostępnej i aktywnej wspólnoty poprzez organizację szeregu działań kulturalnych.
- **Gmina Kępno**, projekt: Rewitalizacja zdegradowanego fizycznie, społecznie i gospodarczo obszaru Rynku i okolic w Kępnie poprzez realizację wybranych celów inwestycyjnych wskazanych w Lokalnym Programie Rewitalizacji. Nominacja za przywracanie pamięci o historycznym sercu Kępna i nadanie mu nowej społecznej energii.
- **Gmina Gołańcz**, projekt: Rewitalizacja terenu przy Zamku Kasztelańskim. Nominacja za podniesienie rangi średniowiecznego dziedzictwa architektonicznego w przestrzeni publicznej.

„Łączy nas dobry klimat”

- **Gmina Września**, projekt: Rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury w mieście Września w obszarze Parku im. Dzieci Wrześnińskich oraz Skweru przy ul. Harcerskiej w celu zwiększenia odporności na zmiany klimatu.

Nominacja za wdrażanie nowatorskich rozwiązań ekologicznych wzmacniających klimatyczną odporność miasta i poprawiających jakość życia mieszkańców.

- **Gmina Suchy Las**, projekt: Ochrona dziedzictwa naturalnego na Terenie Aktywnej Edukacji i Sportu w Suchym Lesie. Nominacja za budowanie świadomości ekologicznej mieszkańców oraz ochronę lokalnej fauny i flory.
- **Gmina Rzgów (lider) i gmina Wilczyn**, projekt: Instalacja systemów odnawialnych źródeł energii na terenie gmin Rzgów i Wilczyn. Nominacja za odważne i konsekwentne inwestycje w czystą energię wzmacniające bezpieczeństwo energetyczne regionu.
- **Miasto Konin**, projekt: Konin – kompleksowa modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej. Nominacja za budowanie energooszczędnego miasta i odpowiedzialne gospodarowanie energią w budynkach użyteczności publicznej.

„Łączy nas społeczna misja”

- **Fundacja im. Doktora Piotra Janaszkę Podaj Dalej**, projekt: Mieszkania wspomagane i treningowe szansą na niezależne życie dla osób z niepełnosprawnościami realizowane w m. Wąsosze gm. Ślesin – etap II. Nominacja za wrażliwość społeczną oraz wzmacnianie sprawczości osób z niepełnosprawnościami.
- **Sense Consulting spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**, projekt: Różne drogi do równości. Rynek równych szans. Nominacja za promowanie różnorodności jako fundamentu silnej wspólnoty oraz tworzenie rozwiązań opartych na równych szansach w środowisku pracy.
- **Gmina Sompolno/Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sompolnie**, projekt: Aktywna integracja w ramach Klubu Integracji Społecznej w Sompolnie. Nominacja za budowanie środowiska, które pomaga przełamywać bariery, odbudowywać relacje i odzyskiwać wiarę we własne możliwości.
- **Gmina Swarzędz/Ośrodek Pomocy Społecznej w Swarzędzu**, projekt: ŚWIT – Środowiskowe Wsparcie Integracja Terapii – usługi społeczne dla mieszkańców Gminy Swarzędz na lata 2023-2026. Nominacja za kompleksowy system usług społecznych odpowiadający z uwagą na codzienne potrzeby najbardziej potrzebujących mieszkańców.

Wiadukt i odcinek drogi

Trasa wojewódzka Poznań-węzeł S5 Gniezno Południe po rozbudowie.

Stara „piątka” przez Kobylnicę i Pobiedziska (obecnie droga wojewódzka nr 194) przeszła właśnie modernizację. To tylko pozornie bardzo mała inwestycja, bo przebudowa obejmuje odcinek o długości zaledwie 128 metrów, ale jest kluczowa na tej trasie. Wiele kierowców korzysta z niej jako alternatywnej drogi dojazdu z Poznania do Gniezna.

Prace prowadzono w Ligowcu – między Poznaniem a Kobylnicą. W ramach inwestycji rozebrano też istniejący wiadukt nad linią kolejową nr 395 Zieliniec – Kiekrz, który nie spełniał aktualnych norm



Przebudowano fragment kluczowej trasy.

technicznych. Co ciekawe, to miejsce na tak zwanej Towarowej Obwodnicy Poznania,

po której w 2029 roku mają jeździć również pociągi osobowe.

W miejscu starego powstał nowy wiadukt. Został on zaprojektowany jako konstrukcja dwujezdniowa, z główną nitką – starą „piątką” oraz drugą, przeznaczoną do obsługi ruchu lokalnego. Koszt inwestycji to ponad 16,5 mln zł, z czego unijne dofinansowanie wyniosło 11 mln zł, resztę dołożył samorząd regionu.

Przypomnijmy, że to już kolejna (po Nowym Tomyślu, Kiszkuwie czy moście w Ślesinie) zakończona w tym roku inwestycja na regionalnych trasach z unijnym dofinansowaniem. Realizuje je Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich.

MARK

Oszczędniej i bardziej dostępne

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Uczniowie i nauczyciele w szkołach w Rychwale i Jaraczewie mogą korzystać z odnowionych i dobrze wyposażonych budynków.

Budynek Szkoły Podstawowej im. Arkadego Fiedlera w Rychwale przyciąga wzrok – odnowiono elewację, ale to niejedyny efekt zakończonej termomodernizacji. 1 września uczniowie mogli przekonać się, że wszystkie sale w szkole zostały odmalowane. W samym budynku będzie też cieplej – wymieniono wszystkie okna, a ściany docieplono 15-centymetrową warstwą styropianu.

Dachy wzbogacono o panele fotowoltaiczne, wymieniono też oświetlenie na energooszczędne. To oznacza, że już niebawem dyrekcja szkoły może spodzie-



Szkoła w Rychwale po termomodernizacji.

wać się niższych rachunków za prąd. Podobnie postąpiono ze źródłem ogrzewania. Kiedyś działała tu kotłownia węglowa, potem źródłem ciepła był olej opałowy. Teraz zamontowano pompę ciepła.

Na frontowej ścianie szkoły zainstalowano telebim.

Mieszkańcy dowiedzą się nie tylko, jaka jest temperatura, ale również jakie jest w gminie zanieczyszczenie powietrza. Tak szeroki zakres zadań był możliwy dzięki 13 mln zł dotacji przekazanej z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski.

Ta inwestycja nabiera jeszcze większego znaczenia, gdy nadmienimy, że w tym budynku oprócz szkoły działają żłobek oraz Centrum Usług Społecznych, które powstało po zmianach w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej.

Zaglądamy teraz do Jaraczewa. Właśnie zakończył się długo wyczekiwany remont Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Armii „Poznań”. Dzięki unijnej pomocy szkoła zyskała nowy wygląd. Budynek został dostosowany do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami. Zlikwidowano dotychczasowe bariery. Placówka zyskała również nowy wygląd i funkcjonalne rozwiązania. Do większości sal lekcyjnych trafiły także nowe meble. Unijne wsparcie wyniosło około 1 mln zł.

MARK

O seniorach w e-magazynie

Wielkopolska się starzeje! Jesteśmy w środku demograficznego tsunami.

O wyzwaniach regionalnej polityki senioralnej, programach adresowanych do osób starszych i unijnym wsparciu rozmawiamy z Marceliną Sadowską, zastępczynią kierownika Działu Polityki Senioralnej w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Poznaniu.

Co czwarty Polak jest dziś seniorem. Coraz częściej to ludzie aktywni i samodzielni. Przykła-



dów z regionu nie brakuje. Np. seniorzy z Tarnowa Podgórnego regularnie spotykają się na grze w golfa, udowadniając, że aktywność nie ma wieku.

Podopieczne Fundacji Możesz Więcej podczas kursu samoobrony uczą się, jak zadbać o własne bezpieczeństwo i pewność siebie. Takich historii jest znacznie

więcej. O tym, i nie tylko, można przeczytać w najnowszym e-magazynie „Nasz Region” – zeskanuj kod QR.

MARK

Dystans: 5,4km | 10,8km

zaBIEGaj o FUNdusze

26 Września 2026 | Start godz. 11:00
Tor Regatowy Malta

Przyjdź, dopinguj zawodników i baw się razem z nami.

bieg.wielkopolskie.pl

Fundusze Europejskie dla Wielkopolski | Starostwo Powiatowe | Dofinansowane przez Unię Europejską | Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

Fundusze europejskie na skróty

► **Owińska:** władze gminy Czerwonak pokazują, jak można łączyć unijną dotację z pożyczką na rewitalizację ważnych przestrzeni publicznych. Z pożyczki oferowanej przez Wielkopolski Fundusz Rozwoju zmodernizują północne skrzydło pałacu w Owińskach. Pomieszczenia mają zyskać nową funkcję gastronomiczną (kawiarnia). Przypomnijmy, z pozyskanej wcześniej dotacji (także z FEW) już trwa remont w południowym skrzydle pałacu. Utworzone zostanie tutaj Centrum Historii Owińsk. Inwestycja ma zakończyć się pod koniec roku.

► **Skałowo (gm. Kostrzyn):** trwa jedna z największych w historii samorządu kostrzyńskiego inwestycji w rozwój i ochronę środowiska. Dzięki niej o blisko połowę zwiększą się możliwości oczyszczania ścieków. Zobaczcie, jak postępują prace podczas rozbudowy oczyszczalni ścieków w Skałowie. Razem z nią realizowane są również inne zadania, na które lokalny samorząd pozyskał około 20 mln zł dotacji z FEW.



► **Gniezno:** miasto wykorzysta nowoczesne technologie do opowiadania o historycznym dziedzictwie pierwszej stolicy Polski. Legenda o Lechu, Czechu i Rusie, historia księżnej Dąbrowki i jej wpływu na dzieje Polski albo opowieści o historii miasta. To wszystko (i znacznie więcej) stanie się elementem videomappingu, wyświetlanego na budynkach w pięciu lokalizacjach. Całość została zaplanowana jako około 70-minutowa trasa spacerowa. Poszczególne seanse będą odbywały się po zmroku, a ich harmonogram zostanie dostosowany do pory roku i godziny zachodu słońca. Inwestycja jest częścią większego projektu unijnego związanego z promocją obchodów tysiąclecia pierwszych koronacji królewskich.

► **Gniezno:** właśnie w ramach tego projektu, na początku sierpnia na wyspie na jeziorze Jelonek został odsłonięty nowy pomnik na Trakcie Królewskim. Monument przedstawia rodziców pierwszego króla Polski – Mieszka I i Dobrawę. Wyspa, popularnie zwana Wenecją, jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w Gnieźnie – szczególnie po niedawnej rewitalizacji, która odświeżyła ten teren. To idealne miejsce na upamiętnienie postaci związanych z początkami polskiej państwowości, jak również kolejny element rozbudowy i modernizacji Traktu Królewskiego w Gnieźnie.



► **Kazimierz Biskupi:** nowe ścieżki spacerowe, powiększony staw, pomost, bogatsza zielen i miejsce do zabawy dla najmłodszych! Właśnie zakończyła się kompleksowa modernizacja parku w Kazimierzu Biskupim. Inwestycja nie tylko odmieniła wygląd tego miejsca, ale przede wszystkim stworzyła przestrzeń, która będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat.

► **Komorniki:** tutejszy samorząd dopiero zaczyna dużą inwestycję. Gmina Komorniki podpisała umowę na stworzenie w historycznych zabudowaniach pofolwarczych (spichlerza i kuźni) Centrum Inicjatyw Lokalnych w Wirach. Na początku 2028 roku zostanie oddana do użytku nowoczesna przestrzeń służąca kulturze, edukacji i lokalnej społeczności. Dotacja z FEW wyniosła ponad 9,3 mln zł.

MARK

INNA STRONA SAMORZĄDU

PODPATRZONE



FOT. ARCHIWUM

Jeszcze trochę i będziemy świętować już dwie dekady ukazywania się „innej strony samorządu”! Jak sięgamy pamięcią, w tym czasie kilka razy zdarzało nam się relacjonować sejmikowe ożenki lub zamążpójścia. Z pewnością jednak nigdy dotąd nie było mowy o ślubie na tak wysokim szczeblu. I to w podwójnym znaczeniu – bo biorąc pod uwagę zarówno kto, jak i gdzie sobie ślubował...

W samym środku wakacji związek małżeński zawarł Jacek Bogusławski – członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego (a jednocześnie sejmikowy radny wybrany z listy KO).

Jacek i Iwona Bogusławscy 1 sierpnia zakomunikowali zgodnie na swoich profilach w mediach społecznościowych:

Oficjalnie przedstawiam Wam mój skarb od godziny 13.00 razem już jako Bogusławscy

Oficjalnie „Pani Bogusławska”

Tyle, jeśli chodzi o osobę. Co do miejsca natomiast – śmiało możemy mówić

o... jeszcze wyższym szczeblu tego wydarzenia!

Jak się okazało, rzeczeni państwo młodzi byli pierwszą parą, która skorzystała z możliwości zawarcia związku małżeńskiego w plenerze – i to nie byle jakim, bo na szczycie dopiero co oddanej do użytku wieży widokowej Centrum Edukacji Ekologicznej i Klimatycznej Góra Dąbrowa. O ślubnej inicjacji na wysokościach poinformował zresztą po kilku dniach w specjalnym filmiku na Facebooku przewodzący sierpniowej ceremonii wójt gminy Szydłowo Tobiasz Wiesiołek, który zachęca potencjalnych nowożeńców do pójścia w ślady państwa Bogusławskich.

– Mimo pewnych kłopotów zdrowotnych, też tutaj dotarłem i bardzo to przeżywałem – mówi na tymże filmie członek zarządu województwa. Bo trzeba dodać, że pan młody naprawdę był zdesperowany w swoim ślubnym postanowieniu, skoro na wysokość 23 metrów wdrapał się po ponad 120 stopniach schodów, mimo odniesionej niewiele wcześniej poważnej kontuzji nogi...

MONITORUJEMY RADNYCH

Katarzyna Rzepecka-Andrzejak:

Kto ma tyle energii co ja o 6 rano?



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

WYŚLEDZONE



FOT. 3X ARCHIWUM

Jak dowiedzieliśmy się podczas prac sejmikowych komisji, samorządowa spółka Koleje Wielkopolskie będzie wozić pasażerów z Konina do Turku (i na odwrot) – autobusami. Z drugiej strony, letni sukces „Bany na lofry”, czyli pociągów Kolei Wielkopolskich z Poznania nad morze, pokazał, że regionalny przewoźnik nie musi ograniczać się do podróży jedynie po województwie. Czas na kolejne kroki? Jak udało nam się wysledzić, w gabinetach osób związanych z najważniejszymi ośrodkami decyzyjnymi w zakresie wielkopolskiego transportu zbiorowego trwa już kreślenie śmiałych wizji na przyszłość. Sky is the limit? Jak widać po obrazkach, do których dotarliśmy, nawet nie...

- ▶ **Lubię to zdjęcie, bo...** pokazuje polskie góry, które kocham. Ten kamienisty szlak przypomina, że w życiu nic nie przychodzi łatwo, ale każdy wysiłek w końcu daje prawdziwą radość.
- ▶ **Najprzyjemniejszy moment w pracy radnej to...** jak ktoś podchodzi i mówi „dzięki, że pani pomogła”. To najwspanialsze uczucie.
- ▶ **A najgorsze w tej robocie jest...** czekanie. Na odpowiedzi, na decyzje, na to, żeby coś wreszcie ruszyło z miejsca.
- ▶ **Gdy jadę na sesję sejmiku, to...** zwykle jeszcze w aucie dopijam kawę i myślę, co dziś ktoś znowu przeciągnie w nieskończoność.
- ▶ **W sali sesyjnej najbardziej brakuje mi...** krzeseł, na których dałoby się wytrzymać dłużej niż trzy godziny.
- ▶ **Gdyby komisje znowu mogły obradować online...** byłabym zadowolona raz w miesiącu, ale generalnie wolę widzieć ludzi na żywo.
- ▶ **Możemy być dumni z Wielkopolski, ponieważ...** tu się po prostu pracuje, a nie tylko gada.
- ▶ **Gdy słyszę „mała ojczyzna”, to...** od razu myślę o mojej gminie Stare Miasto – stąd jestem i tu wracam po każdym trudnym dniu.
- ▶ **Najdziwniejsze pytanie, jakie dotąd usłyszałam, to...** czy pociągi są dla radnych za darmo. Nie, bilety kupuję jak każdy pasażer.
- ▶ **Chciałabym wiedzieć...** co ludzie naprawdę myślą, zanim grzecznie mi to powiedzą.
- ▶ **Nie chciałabym wiedzieć...** ile jeszcze pism trzeba napisać, żeby coś ruszyło.
- ▶ **Chciałabym się spotkać z...** kimś, kto ma tyle samo energii do zmieniania rzeczywistości co ja o 6 rano.
- ▶ **Na bezludną wyspę zabrałabym...** kota, bo i tak by mnie znalazł.
- ▶ **Jak urlop, to...** góry i cisza, żadnego telefonu.
- ▶ **A jak praca, to...** telefon non stop i lista spraw, która nigdy się nie kończy.
- ▶ **Marzy mi się...** dzień bez awarii i pilnych telefonów.
- ▶ **Boję się...** że zabraknie mi czasu, żeby zrobić wszystko, co chcę.
- ▶ **Cieszę się...** z małych rzeczy – że dziś ktoś się uśmiechnął, bo pomogłam.



Katarzyna Rzepecka-Andrzejak

- ▶ ur. 11 lipca 1981 r.,
- ▶ pracuje w Koninie jako menedżer i dyrektor wykonawczy, prowadzi firmę Consulting Katarzyna Rzepecka-Andrzejak
- ▶ wybrana z listy PiS, w okręgu nr 4
- ▶ 8582 głosy



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
Al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Tatiana Sokołowska (przewodnicząca), Tomasz Wojtiuk (sekretarz), Michał Zieliński

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: Al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otocki